

Powiatowa

Nr 5 (5)

SIERPIEŃ 1999

cena 2 zł

BLEDZEW



MIEDZYRZECZ



PRZYTOCZNA



PSZCZEW



SKWIERZYNA



TRZCIEL



W NUMERZE:

- * PRZED ŻNIWAMI
- * DO NAS Z MAASTRICHT

- * PROTEST PIELEŃNIAREK
- * ŚWIĘTA W PSZCZEWIE I TRZCIELU
- * KONIE I MATEMATYKA
- * CZYTELNICY PISZĄ

Sklep Sportowo - Wędkarski



Relaks

Krystyna Mróz

66-300 Międzyrzecz

ul. 30 Stycznia 43

tel. (0-95) 741-18-26

POLECAMY:

szeroki wybór

- akcesoriów i sprzętu wędkarskiego
- sprzętu sportowo-turystycznego



Zapraszamy: pon.-piątek 9⁰⁰-17⁰⁰, sobota 9⁰⁰-13⁰⁰



R
e
l
a
k
s

Dla naszych dzieci jest nasz trud...

23 czerwca br. 27,5 tys. pielęgniarek i położnych z całej Polski zjawilo się w W-wie, aby zmanifestować swoje niezadowolenie z reformy służby zdrowia. Z M-cza było nas 16. W południe, w strugach deszczu (to stolica płakała nad smutnym losem służby zdrowia), ruszyliśmy pod Sejm i Urząd Rady Ministrów, nad którego drzwiami widnieje dum-

Próby wyprowadzenia okupujących jednoczą wszystkich. Wprowadzono dyżury, aby wesprzeć obecnością osoby okupujące kancelarię. Nasza grupa dyżuruje od godz. 4⁰⁰. Noc na Brackiej uprzyjemnia nam - śpijąc i grając na gitarze - warszawski bard, p. Karol. Trwa okupacja budynku, słychać piosenki, specjalnie dla protestujących ułożone.

maju - bez protestów, wyjazdów, okupacji różnych urzędów i zakładów pracy oraz głodówek. Mamy obawy, że nie dostaniemy żadnych podwyżek, bo z pustego i Salomon nie



ny napis: HONORI OJCZYZNA. Urzędnicy go jednak nie respektują, bo rozmowy, petycje i pertraktacje z wysoko postawionymi osobami nic nie dały. Tylko posłowie opozycji mieli odwagę stanąć przed zdesperowanym tłumem przemokniętych pielęgniarek.

2 lipca 5-osobowa grupa z SPZOZ w M-czu znalazła się w Warszawie, gdzie pod Ministerstwem Pracy i Polityki Socjalnej od 32 dni głodują pielęgniarki. Ok. godz. 11⁰⁰ 4 z nich przewieziono do szpitala. Mieszkań-

minister F. Cegielskiej, jest jedynym sposobem na uzdrowienie służby zdrowia. Będziemy nadal walczyć o tych, którzy włączyli się czynnie do naszej akcji, a nie tylko biernie stali i przyglądali się naszym działaniom.

Od 6 lipca rozpoczął się protest w międzyryczkim szpitalu. Budynek został oflagowany i oplakatowany. Zaprasza się lokalne władze, polityków, media. Ta chora reforma zapomniała nie tylko o pielęgniarkach, ale o domach dziecka,

domach pomocy społecznej, o profilaktyce, która jest tańsza od leczenia. My po prostu chcemy większych nakładów na służbę zdrowia, ujednolicenia nakładów na leczenie pacjentów, bo przecież ich dobro powinno być



naleje. Czy we wrześniu potrafimy się kolejny raz zmobilizować do takiej ogólnopolskiej akcji protestacyjnej? A przecież chcieliśmy głodować i pracować, żeby nie opuszczać chorych, którzy nas rozumieli. Szkoda, że wszystko się tak smutno i bezowocnie skończyło. Wielu lekarzy solidaryzowało się z nami, wspierało nas dobrym słowem i za to jesteśmy im bardzo wdzięczne.

Za pośrednictwem POWIATOWEJ dziękujemy wszystkim, którzy gratulowali nam wytrwałości i życzyli sukcesów. Dziękujemy też sponsorom - staroście K. Puchanowi, pp. E.R. Morsulom z Silnej, firmom VALENTINI i ZEMAR, SOLIDARNOŚCI przy SPZOZ, J. Gądkowi, P. Syczowi, A.S. Karpińskim (Pie-karnia), p. Szymańskiej z Jubilera. Wśród



cy stolicy przyzwyczaili się już do widoku koczujących pielęgniarek, wielu nam współczuje i częstuje, czym może. Od 1 lipca budynek kancelarii Prezesa Rady Ministrów okupowany jest przez 8 osób. Tam nasza grupa spotyka p. Bożenę Banachowicz, która nie ma żadnych pocieszających wiadomości.

dobrem najwyższym.

Jeżeli nasze lokalne protesty nie odniosą skutku (akcja jest ogólnopolska), znowu ruszymy pod Sejm i URM. Byliśmy w W-wie już po raz trzeci i nasze odczucie jest bardzo smutne - zostałyśmy sprzedane, bo takie porozumienie mogło już być podpisane w



ofiarodawców znaleźli się też M. Lamcha oraz właściciele GASTRON-u, SYLWETKI, SCAN-u, „U Maciusia”.

pielęgniarka Elżbieta Kufel i położna Jolanta Misiak, SPZOZ Międzyrzecz

Przed żniwami

Z sołtysiem wsi Kalsko - p. Wandą Matyjasik o żniwach rozmawiamy w ostatnich dniach lipca. Nikt jeszcze zbóż nie kosi - ale niepokój o plony już teraz widoczny jest u każdego rolnika. Spodziewamy się niezłych plonów zbóż - może nieco gorzej jest z jarami - ale z tym rolnik sobie poradzi. Dobrze rozwinięta pomoc sąsiedzka wsparta pomocą SUR umożliwi w miarę sprawny sprzęt zbóż. Najgorsza sprawa to sprzedaż plonów - a właściwie brak możliwości sprzedaży zbóż. Już teraz każdy na własną rękę szuka możliwości zbycia zbóż często poza granicami naszego województwa. Dzwonimy do posia-

dających elewatory, do punktów skupu - żadnych wiążących informacji. Przyznam - twierdzi p. sołtys - że nastroje wśród rolników są nadal bardzo kiepskie. Jeżeli do tych problemów dodamy trwające nadal kłopoty ze sprzedażą żywca i to po niskich cenach, to łatwo wyobrazić sobie aktualny obraz wsi międzyrzeckiej.

Czy coś do żniw może się jeszcze zmienić? - chyba nie. A zresztą komu z rządzących tak naprawdę zależy dziś na poprawie sytuacji ekonomicznej rolnika.

tan

Ż n i w n y sierpień

Prace żniwne w powiecie międzyrzeckim nabrały rozmachu. Sprzęt żniwny rolników indywidualnych pracuje pełną parą. Szacuje się uzyskanie plonów 4 zbóż nie gorszych niż w roku ubiegłym. Pan Czesław Kowalczyk - kierownik wydziału rolnictwa w międzyrzeckim urzędzie ocenia, że plony będą dorodne. Prawdopodobnie wcześniej rozpocznie się koszenie żyta. Rolnicy są dobrze przygotowani do zbioru zbóż. Pytam o rzecz w tej chwili najtrudniejszą - jak przebiegać będzie skup zbóż. Z naszej gminy najwięcej zboża przyjmą

PZZ Świebodzin. Gmina Międzyrzecz nie ma warunków prowadzenia interwencyjnego skupu zbóż. Zboża od dużych producentów trafią do spółek, do właścicieli wytwórni pasz i dużych ferm drobiarskich. Gorzej będzie ze sprzedażą mniejszych ilości zboża z gospodarstw średnich. Tutaj rolnicy już sami nawiązują kontakty z górzelniami, młynem w Szumiącej, GS Samopomoc Chłopska i właścicielami ferm hodowlanych trzody chlewnej. Inna sprawa, że oferowane przez tych odbiorców ceny są bardzo niskie.

tan

Leszek Miller:

- Podziały społeczne są coraz większe, nadzieje coraz mniejsze. Rodzi się nowy mur oddzielający zadowoloną mniejszość od rozgorzyczonej i pokrzywdzonej większości. Miał być szybki rozwój gospodarczy - jest zastój i wzrost bezrobocia. Miał być dialog

społeczny - są strzały do robotników i rolników. Miały być rządy fachowców - są rządy najbliższych koleżków. Miały być reformy - są karykatury tych reform. Miał być pokaz moralności - został tylko pokaz zachłanności. Polska prawicowa nie jest prawą Polską.

Moim zdaniem...

Prosto z Maastricht

Lato to czas symetrii, czyli aktywnego wypoczynku i refleksji. Medycyna dowiodła, że gimnastyka niezbędna jest głównie ciężko pracującym, którzy przeciążają pewne narządy wybiórczo. Podobnie w życiu publicznym, w którym nie przybywa chleba od młócenia siewczy, np. od nieudanych reform. Milionom rodzin nie staje „kasy”, a rząd tuczy tę chorą, o czym pisałem. Władza nie znajduje jednej rady na mizerię zbrojeniówki, rolnictwa, zdrowia, górnictwa, a równocześnie zasypuje nas gradem Rad: gminnych, powiatowych, miejskich, dzielnicowych, wojewódzkich... Zielona Góra - co do liczby rajców - bije na łeb sześciomilionowe Chicago.

Ponieważ zwykłem poważnie traktować ludzi i sprawy, jakie im przedstawiam - wybrałem się do sanktuariów euro-liberalizmu, do Maastricht, Luxemburga i Bru-

kseli, skąd piszę.

Jest tu sympatycznie i demokratycznie, czyli jednakowo wobec biznesmenów, rolników, pielęgniarzek, czego mi brak we własnym, ale coraz bardziej nieprzyjnym

nia - zgłębię, co radzę wszystkim, nawet J. Wierchowiczowi i St. Niesiołowskiemu, acz to dla nich chyba zbyt trudne. Tak sobie myślę - w czym przejawia się geniusz i świętość?

LUXEMBURG



biednej większości państwie. Jest też rozsądniej. Jeśli w TV pokazują drastyczność, to w filmach. I o północy, a nie w południe. Jeśli powódź czy pożar, to nad owymi żywiołami panuje człowiek, a nie chaos. Jeśli występuje premier, to sprawy wyjaśnia słowem, a nie służbowym uśmiechem, zaś jeśli wicepremier - nie jest to

L. Balcerowicz, ten od dekomunizacji selektywnej. („Bywał Koń tonie, a ogon pływa”- ludowe).

Mam więc czas spokojnie rozważać Wydarzenie - VI Pielgrzymkę Ojca Św. Napisałem już w swej ostatniej książce, że Jana Pawła II nie wolno streszczać. Przeto homilie, gesty, działa-

- W odwiedzinach ubogiej rodziny P.P. Milewskich ze wsi Leszczewo?

- W niezwykłym zaproszeniu do papamobile Prezydenta z Małżonką? (czego nie mogą strawić ex-ministranci, którzy nagle poszli w ministry).

- W tym nadzwyczajnym spotkaniu Gliwickim? Gdzie GOŚĆ, do którego spieszą na całym globie setki milionów ludzi, PRZEPRASZA lud śląski, iż - wczoraj złożony niemocą - nie przybył.

A suto opłacani, ZOBOWIĄZANI do dialogu z narodem władcy III RP, do desperowanych, głodnych i głodujących posyłają junaków - wczoraj Kiszczaka, dziś Tomaszewskiego, którzy wybijają oko dziennikarzowi ... wolnego (podobno) kraju.

Moja śp. Matka, wspaniały pedagog, wychowawczyni późniejszych naukowców, mistrzów olimpijskich, artystów, nawet biskupa wiedziała, że każdy stopień na świadectwie ucznia, uczciwy nauczyciel wystawia ... sobie.

Dobrze jest wówczas, gdy mechanik naprawia samochody, a nie karci kierowców, gdy rząd rządzi, a nie partaczy państwo mianactwem reform, gdy panuje normalność.

Tę - widać w centrach jednoczącej się Europy, której zależy na godnej samoocenie, przeto nie zniża się ona do stawiania komukolwiek - od Tagu po Bug - oceny „miernej”.

Aleksander Zielonka



Piękny jubileusz



W czerwcu 40. rocznicę istnienia obchodził międzyrzecki Oddział Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów. Na uroczystości zorganizowanej w Domu Kultury wręczono 17 osobom złote Honorowe Odznaki Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów za szczególne zasługi dla związku. Uroczystość tę uświetnił swą obecnością Senator RP p. Jarmużek i sekretarz oddziału wojewódzkiego. Pięknymi przyspiewkami ubarwił tę uroczystość nasz znany zespół „Pod Gruszą”.

Dokładną datę powstania oddziału międzyrzeckiego trudno dziś ustalić. Nie zachowały się pierwsze dokumenty. Jako najstarszą datę przyjęto zapis w kartotekach kasy Reginy Stachowiak. Był to rok 1959. I tak przyjęto narodziny związku. Od początku istnienia szukał związek swojego przytuliska. Mieścił się przy ul. Lipowej, Wesołej, w prywatnym warsztacie szewskim pana Molenia, przy ul. Waskiewiczza, Rynek, 9 Maja i teraz na Osiedlu Centrum. W 40-letniej kadencji związkiem kierowali panowie: Kugiejko, Zagórow-

ski, Jeżykowski, Nowak, Bąbala, a od 17 lat p. Jerzy Szafranski.

Trzeba wspomnieć, iż działalność związku ożywiła się z chwilą otrzymania nowej siedziby. Lokal wyremontowano przy udziale członków związku, ale głównie przy wydatnej pomocy sponsorów.

W 1998 roku skorzystało z rehabilitacji 128 osób, z wczasów wypoczynkowych 78 osób, z pikniku integracyjnego 188 osób, z wycieczki do Rokitna 165 osób i wycieczki do Lichenia 46 osób. Działalność Oddziału akceptują władze samorządowe zarówno mia-



płynące podziękowania za ogromny wysiłek i trud działania na rzecz środowiska emerytów i osób niepełnosprawnych. Przyjmijcie również życzenia dalszych osiągnięć, wielu przyjaciół i sprzymierzeńców dla Waszych inicjatyw. Niech ta praca, najpiękniejsza z wszystkich prac, bezinteresowna, a jakże głęboko humanitarna przyniesie wiele satysfakcji i szczerzej ludzkiej wdzięczności, która jest najwyższą zapłatą i głęboką wymową.”

W ostatnią czwartą sobotę emeryci, renciści i inwalidzi a także zaproszeni goście spotkali się na pikniku w domku myśliwskim. Była grochówka, kaszanka, przeróżne ciasta, napoje i dużo dobrego nastroju. Dla blisko 200 osób będzie to na pewno wieczór godny zapamiętania.

Organizatorzy dziękują p. Jolancie Pacholak - Stryczek za udostępnienie sali Domu Kultury, dowódcy JW 57-00 mjr. M. Różańskiemu oraz wszystkim żołnierzom za pomoc w zorganizowaniu całej imprezy.

tan



Piknik w domku myśliwskim

sta jak i powiatu. Wysoko tę działalność ocenia również Zarząd Główny. W przesłanym na tę okazję telegramie Przewodnicząca Zarządu Głównego Elżbieta Arciszewska pisze: „...Przyjmijcie proszę moje z głębi serca

WSZYSTKIM PRACOWNIKOM POLICJI

*spóźnione, ale serdeczne i szczerze życzenia
spokoju w powiecie,
życzliwości mieszkańców
i wyższych pensji*



*składa redakcja
POWIATOWEJ*



*Dowództwom, kadrze zawodowej,
żołnierzom zasadniczej służby wojskowej
oraz pracownikom cywilnym
jednostek wojskowych
Garnizonów w Międzyrzeczu
i Skwierzynie
serdeczne życzenia z okazji
Święta Wojska Polskiego*



*składa redakcja
POWIATOWEJ*

W sprawie gazyfikacji...

Po długim okresie przygotowań, wykorzystując wykonaną przez Polskie Górnictwo Nafty i Gazu sieć przesyłową Przytoczna - Międzyrzecz i zbudowaną przez Gminę sieć przesyłową do Kęszycy Leśnej, rusza budowa sieci rozdzielczej gazu dla miasta.

Władze miejskie poprzedniej i obecnej kadencji zdecydowały się na eksperymentalne w skali całego kraju rozwiązanie polegające na powołaniu własnego zakładu budowy i eksploatacji sieci gazowej.

W drodze bezpośrednich rokowań z blisko dziesięcioma krajowymi i zagranicznymi firmami, wybrano i w konsekwencji dalszych uzgodnień spisano umowę Spółki z niemiecką firmą gazową EWE.

Stosowne dokumenty określiły zasady przyszłej współpracy, a co najważniejsze dla odbiorców zagwarantowały, że w okresie do 2001 roku wybudowana zostanie sieć miejska w zakresie określonym Programem gazyfikacji, oraz to, że ceny gazu z tak wybudowanej sieci nie przekroczą poziomu cen urzędowych bądź średniokrajowych.

Jeszcze w bieżącym roku planuje się wykonanie sieci na ulicach Waszkiewicza, Libelta, Winnica, Chopina, Wojska Polskiego, Młyńskiej, Konstytucji 3 Maja i Osiedlu Reymonta, która już w tym sezonie grzewczym będzie mogła wykorzystać do celów grzewczych gaz.

Aby budowaną sieć gazową wykorzystać, by osiągnąć zamierzone efekty ekologiczne,

ciąg dalszy

gospodarcze i ekonomiczne równocześnie z programem gazyfikacji władze miejskie opracowały i zamierzają wdrożyć Program modernizacji ucieplnienia. Program ten zakłada wykonanie, na dogodnych dla odbiorców warunkach finansowych, wybudowanie kilkudziesięciu średniej mocy i kilkuset indywidualnych kotłowni w obiektach mieszkalnych i gospodarczych na terenie miasta.

Każdy, kto zechce skorzystać z oferty naszego ZEC-u uzyska gwarancję dostawy gazu i wykonanie modernizacji kotłowni z rozłożonym na sześć lat okresem spłaty inwestycji. Otrzyma gwarancję niezawodności działania i fachowej obsługi systemu gazowniczego i ciepłowniczego.

Takie połączenie obu Programów obok wspomnianych wcześniej efektów eliminuje jedno z podstawowych zagrożeń, tj. utratę miejsc pracy przez zatrudnionych obecnie ciepłowników. Otwiera się bowiem ogromny front pracy, stwarza się możliwość przekwalifikowania i szanse dalszego zatrudnienia. Również sieć gazową budować będzie międzyrzecka firma, co jest bardzo ważne przy obecnie panującym w mieście braku miejsc pracy.

Spółka gazownicza (w chwili gdy czytacie Państwo ten artykuł) już buduje sieć gazową. W ostatniej fazie przygotowań znajduje się Program ciepłowniczy. Można by na tym poprzestać, jednakże władze miasta proponują kolejne rozwiązania. Trzeba jednak pamiętać, że jednocześnie z gazyfikacją należy przeprowadzić stosowne wymiany i uzupełnienie sieci wodno - kanalizacyjnej, że pełny efekt uzyskany zostanie dopiero z chwilą modernizacji ulic i chodników w paśmie przebiegu gazu. Stąd właśnie nacisk, by pozyskać środki i sfinansować roboty, na które Gminy po prostu nie stać.

Proponowaną modyfikacją jest przystąpienie do celowego Związku Gmin, aby zadania gazyfikacji zrealizować wspólnie. Niesie to niestety zagrożenie w postaci obawy o pozycję Międzyrzecza w Związku, o realizację naszym kosztem zadań w innych gminach. Toczy się więc ważna i poważna dyskusja w międzyrzeckim ratuszu na fakty, a na naszych ulicach na emocje. Dyskusja, która przyniesie musi rozwiązanie optymalne, może ryzykowne, ale dla Gminy efektywne.

Sumując jednak efekty już osiągnięte należy sądzić, że argumenty zwyciężą z emocjami, a międzyrzeckie władze już po raz kolejny udowodnią, że godne są zaufania, jakim obdarzyli je wyborcy.

A malkontenci? Trudno. Ci obecni są wszędzie.

Lech Rojek

SESSJA WIA

Ostatniego dnia czerwca odbyła się VII sesja Rady Powiatu. Tematem dominującym miała być uchwała w sprawie domów pomocy społecznej. Sytuacji finansowej DPS poświęcona była już VI sesja zwyczajna (patrz POWIATOWA nr 3 str. 3). Starosta międzyrzecki p. K. Puchan z całą stanowczością wtedy stwierdził „albo będą środki finansowe, albo niektóre DPS trzeba będzie zamknąć”. Środki nie nadeszły i należało zrobić krok następny.

Radni przyjęli zatem uchwałę o wystąpieniu do Wojewody Lubuskiego, aby wyraził zgodę na zmianę przeznaczenia poprzez likwidację następujących jednostek:

1. Domu Pomocy Społecznej dla osób umysłowo upośledzonych w Międzyrzeczu przy ul. T. Podbielskiego 2;

2. Domu Pomocy Społecznej dla osób umysłowo upośledzonych w Rokitnie nr 38;

3. Domu Pomocy Społecznej dla osób umysłowo upośledzonych oraz dla samotnych kobiet w ciąży lub samotnych matek z małoletnimi dziećmi w Jasieńcu;

4. Domu Pomocy Społecznej dla osób umysłowo upośledzonych w Rokitnie nr 58.

Wielka szkoda, że pomimo obecności na sesji przedstawicieli urzędu Wojewody nie usłyszeliśmy opinii tego urzędu o przygotowywanej restrukturyzacji międzyrzeckich DPS.

W kolejnych punktach obrad radni przyjęli:

1. Uchwałę w sprawie zaciągnięcia kredytu długoterminowego w wysokości 275.000,00zł z przeznaczeniem na restruk-

turyzację Muzeum (patrz POWIATOWA nr 3 i 4).

2. Uchwałę zobowiązującą Zarząd Powiatu do przedstawienia informacji o przebiegu wykonania budżetu za I półrocze do 31 sierpnia.

3. Uchwałę w sprawie kierunków restrukturyzacji jednostek powiatowych w tym także restrukturyzacji szpitalnictwa w powiecie.

Jedyna interpelacja radnego dotyczyła drogi we wsi Stołuń. Udzielona przez Starostę K. Puchana informacja usatysfakcjonowała radnego.

Rada obradowała w 36-osobowym składzie, a przewodniczył Mieczysław Lamcha

Zjazd Gminny PSL Przytoczna

Gminny Zjazd Polskiego Stronnictwa Ludowego odbył się 19 czerwca b.r. w sali Urzędu Gminy Przytoczna. Wprowadzenie sztandaru i odśpiewanie hymnu PSL - „Roty” M. Konopnickiej wytworzyło szczególną at-

siłę wobec legalnie protestujących rolników.

Zjazd postawił przed członkami PSL gminy wolę kontynuacji przyjętych kierunków działania oraz nakreślił nowe w zakresie organizacyjno - programowym:



mosferę, która towarzyszyła obradom. Zebraniu przewodniczył Bogdan Musiański. Dotychczasowy prezes ZG PSL Bogusław Maciejczak złożył sprawozdanie za okres od ostatniego zjazdu. Po przyjęciu sprawozdania odbyły się wybory statutowe. Prezesem po raz trzeci został Bogusław Maciejczak.

W dyskusji omówiono przykre zdarzenia dotyczące oskarżeń wysuwanych pod adresem rolników biorących udział w blokadach dróg. Jest to porażka demokracji w Polsce, stwierdza PSL. Potępiamy brutalne użycie

- działania programowe PSL należy prowadzić w kierunku utrwalenia obrazu PSL jako partii o charakterze ogólnospołecznym opartym na członkach z każdej grupy społeczno - zawodowej. Szczególną uwagę należy zwrócić na udział młodego pokolenia:

- tworzyć klimat i warunki do reaktywowania młodzieżowego ruchu ludowego;
- ściśle współpracować z rolniczymi związkami zawodowymi, Izłą Rolniczą, Ochotniczą Strażą Pożarną itp.;
- podkreślać rangę i znaczenie w życiu

społeczno - gospodarczym wsi spółdzielczości: Banku Spółdzielczego, Gminnej Spółdzielni „Sch”, Kółek Rolniczych.

W zakresie społeczno - gospodarczo - kulturalnym:

- gmina Przytoczna jest gminą rolniczą i rolnictwo stanowi podstawę bytu i pracy znaczącej grupy mieszkańców. W związku z powyższym GZ PSL zaleca radnym, delegatom Izby Rolniczej, pracownikom administracji samorządowej właściwą prezentację interesów tej grupy społecznej;

- tworzyć warunki oraz działania w kierunku rozwoju infrastruktury kanalizacji wsi Rokitno, Lubikowo, Przytoczna i dalszej telefonizacji wsi;

- czynić starania o urealnienie wysokości subwencji oświatowej do kosztów rzeczywistych związanych z uprawnieniami nauczycieli, dowozem dzieci do szkół i remontami;

- utrzymywać funkcjonowanie świetlic wiejskich;

- inspirować i wspierać inicjatywy dla rozwoju amatorskiego ruchu kulturalnego na bazie tradycji kultury ludowej.

GZ PSL Przytoczna zwraca się z apelem do wszystkich członków i sympatyków Stronnictwa o współdziałanie w rozszerzaniu szeregów i konsolidację nakierowaną na realizację przyjętego programu.

RAZEM MOŻEMY WSZYSTKO - OSOBNO NIC!

* * *

Panie Prezesie - to trzecia kadencja. Jest to chyba bardzo zobowiązujące?

B. M. - ale to już ostatni raz zgodziłem się prezesować Stronnictwu. Na dłuższą metę można popaść w rutynę. Należy wprowadzić młode pomysły, odświeżone działania. Młode pokolenie winno przejąć dowodzenie.

St. Kąkol

tel. (095) 741 27 97
reklama
poligrafia
SZYLDY
STUDIO
Migdał
REKLAMOWO POLIGRAFICZNE
Pn - Pt 9.00 - 16.00
Sob 10.00 - 13.00
Międzyrzecz, ul. 30-Stycznia 47 I - piętro

U w a g a !

Przypominamy
o redakcyjnym, dyżurze 2 sierpnia
godz. 17⁰⁰-19⁰⁰, tel. 741-2431

**LECZENIE AKUPUNKTURA
BADANIA WSTĘPNE
I OKRESOWE PRACOWNIKÓW**

Kazimiera Odziomek

LEKARZ CHORÓB WEWNĘTRZNYCH

AKUPUNKTURYSTKA

SPECJALISTA LEKARZ RODZINNY

Prywatny Gabinet Lekarski

Międzyrzecz, ul. Konstytucji 3 Maja 32

(budynek Poradni Rejonowej)

Poniedziałki i Środy od 18⁰⁰

Konie i...matematyka

W czasie wakacji kolonie to rzecz normalna, ale te są niezwykle, bo uczestnikami są tęgie matematyczne głowy, laureaci olimpiad, pasjonaci cyfr, komputerów, ułamków itp. łamańców, których humanistyczny umysł nie jest w stanie pojąć. Od 5 lat do Bobowicka zjeżdżają z całej Polski wielbiciele królowej nauk, aby w trakcie zabawy i łagodnej rywalizacji ćwiczyć swoje umiejętności i sprawdzić się poprzez trudne testy. Uczestnikami tych dwutygodniowych turnusów są dzieci i młodzież ze szkół podstawowych od III - VIII klasy, a od następnego roku dołączą do tego grona gimnazjaliści. Podzieleni na grupy, mają wychowawców czuwają-

kę, że nawet w czasie wakacji nie chcecie od niej odpocząć?

- Kochamy matematykę i poświęcamy się dla utalentowanej młodzieży, bo są to w większości laureaci Kangura i Alfika, dla których kolonie są formą nagrody.

Co to jest KANGUR?

- KANGUR to międzynarodowy konkurs matematyczny. Narodził się ponad 9 lat temu w Australii i przez Francję dotarł do Polski. Obejmuje zasięgiem szkoły podstawowe i średnie. Pierwszym organizatorem KANGURA w Polsce był Uniwersytet Toruński i Wojewódzki Ośrodek Meto-

dyczny we Wrocławiu, gdzie właśnie pracowaliśmy i siebie uważamy za współtwórców KANGURA. Polskim odpowiednikiem jest od 5 lat ALFIK matematyczny, którego jesteśmy twórcami. Celem obu jest wyłonienie najzdolniejszej młodzieży. Gdyby sporządzić wykres trudności, to nasz ALFIK jest trudniejszy niż międzynarodowy KANGUR. Od 3 lat prowadzimy też ALFIKA humanistycznego dla kl. III - VIII.

Jak dobieracie Panowie uczestników konkursów? Czy szkoły są zainteresowane wysyłaniem zgłoszeń?

- Wysyłamy do szkół informacje, a one na specjalnych drukach odsyłają zgłoszenia uczestników. Konkurs jest płatny - 6 zł od uczestnika, z czego 4,50 przesyła się na konto „ŁOWCY TALENTÓW - JERSZ” we Wrocławiu. Z tej puli ok. 60% przeznaczają się na nagrody: obozy, nagrody rzeczowe, wycieczki zagraniczne. Byliśmy już we Francji, Włoszech, Grecji, w tym roku jedziemy do Hiszpanii. Dla organizatorów zysk jest niewielki, bo trzeba jeszcze opłacić druki, przesyłki itp.

6 zł to niewiele. Jaki jest koszt kolonii? Czy są bogaci sponsorzy?

- Nie mamy żadnych sponsorów. Dla laureatów konkursów międzywojewódzkich i ogólnopolskich dostaliśmy 10 książek i 10 koszulek z logo Wrocławia. Nie mamy pieniędzy na promocję młodych talentów. Może w M-czu znajdują się sponsorzy lub instytucje, które pomogą KANGUROM i ALFIKOM? Dwutygodniowy pobyt na kolonii kosztuje 700zł. Są tu nagrodzeni (za dar-

mo) i chętni, którym rodzice opłacają pobyt.

Jak przebiegają zajęcia i co oprócz matematyki?

- Oprócz zwykłych zajęć kolonijnych mło-



dzień ma 9 godz. nauki jazdy konnej, kajaki, rowery wodne, rowery turystyczne i 2 godz. dziennie zajęć z matematyki: testy, rozwiązywanie list zadań, mecze i łamigłówki matematyczne, które omawia się i wskazuje ewentualne błędy.

Dlaczego Bobowicko?

- Edward Papiernik: idea zrodziła się na klasowym zjeździe absolwentów w Nowej Soli, do której chodziłem razem z obecnym dyr. ZSR Adamem Żyłą i Jego żoną Alfredą. Zaświatał nam pomysł zorganizowania kolonii dla dzieci uzdolnionych matematycznie. Doszły konie i stąd hasło: konie i matematyka. Jesteśmy tu już 5 lat i oby dłużej. W Bobowicku zawsze przyjmują nas życzliwie i służą wszelką pomocą. Wychowawcy są tutejsi i sprawdzają się w pracy. W Bobowicku są też wspaniałe warunki do wypoczynku. Kolonie chwalą sobie dzieci i rodzice. Nie mogę też pominąć ogromnego zaangażowania p. Izeliny Białej, kierowniczki internatu, która dba o wszystko i wszystkich. A my jesteśmy bardzo zadowoleni i korzystamy z wszystkich form wypoczynku.

Dziękuję za rozmowę, życzę sukcesów i proszę o jakieś zadanie dla młodych czytelników POWIATOWEJ.

Pięć kur zniosło w ciągu 5 dni 5 jajek. Ile jajek zniesie dziesięć kur w ciągu 10 dni?

Izabela Stopyra

P.S. I na koniec moja refleksja - min. Handke zakłada, że wszyscy absolwenci szkół średnich będą na maturze obowiązkowo zdawać matematykę. Czarna to rozpacz dla humanistów. Ale może właśnie takie wakacyjne turnusy łączące matematykę z przyjemnościami lata zachęca tych, którzy jeszcze nie odkryli w sobie talentów matematycznych - do przelamywania uprzedzeń i pokonywania utamkanych trudności.

I.S.



cych nad ich bezpieczeństwem, natomiast „panowie od matematyki” to: **Edward Papiernik i Zdzisław Słomian** - autorzy wielu matematycznych publikacji, np: „Matematyka w szkole i w domu”, „Pisemny egzamin wstępny z matematyki do klas autorskich”, oraz współautorzy „białego kruka” wydawniczego „Wrocławskie konkursy matematyczne”.

Proszę nam coś o sobie opowiedzieć.

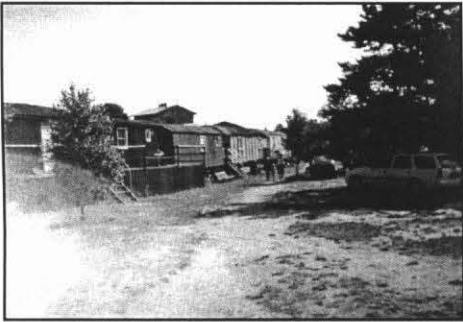
- Jesteśmy nauczycielami matematyki z powołania. Uczymy w liceach ogólnokształcących, jesteśmy doradcami metodycznymi i organizatorami konkursów matematycznych.

Czy Panowie tak ukochali matematykę?



Najlepsze wczasy ... w wagonach

Józef Bator kieruje od 10 lat w Pszczewie Ośrodkiem Wczasów Wagonowych Zakładów Taboru „Południe” Wrocław. Właściwie to co roku od wiosny do połowy października, zdaniem wczasowiczów, potrafi zrobić



nia ciszy nocnej. Taki własny regulamin dnia. Goście z Wałbrzycha są zachwyceni urokami okolic Pszczewa. Niektórzy przyjeżdżają tu od kilku już lat.

Pani Stanisława Porys z Wałbrzycha przyjechała do Pszczewa pierwszy raz, gdy wnuk Krzysiek miał 5 lat. W czerwcu tego roku ukończył II klasę technikum. Wychodzi - jak mówi sama, że 12 rok jestem w tym samym ośrodku. Przyjeżdżam z synem, synową i wnukami. Najmłodszy nie chce wracać do Wałbrzycha, starają się o kolejny turnus. Tu jest naprawdę tak pięknie, cicho i ten zdrowy klimat. Będziemy tu wracać zawsze i to na dwa turnusy.



niemal wszystko - by każdy spędził czas jak najlepiej. Przeciętnie wypoczywa w ośrodku około 60 rodzin. Każda z nich dysponuje jedynym wagonem mniejszym albo połową pulmana. Wszędzie jest kuchnia z pełnym wyposażeniem, lodówka, telewizor i 2 pomieszczenia sypialne. Za dwutygodniowy pobyt w Pszczewie pracownik Zakładów „Południe” płaci 250zł. Korzystający z ośrodka pracownicy innych zakładów około 550zł.

Wyżywienie każda rodzina organizuje we własnym zakresie. Nie jest to uciążliwe, ponieważ na terenie ośrodka funkcjonuje do-



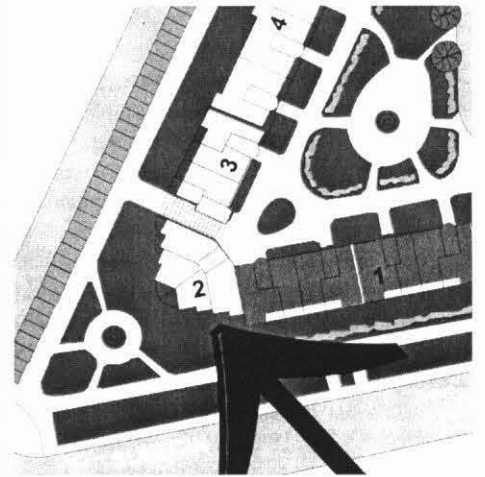
brze zaopatrzonego sklep. Każda rodzina ustala tylko dla siebie pory posiłków i czas trwa-

Do ośrodka wczasów wagonowych przyjeżdżają wczasowicze z Wałbrzycha już od 30 lat. Warto. Co rok przybywa coś nowego: a to suszarnia na grzyby, to znów ładny węzeł sanitarny, urządzenia rekreacyjne, sprzęt pływający, rowery. Dbą o to p. Bator. „Dziadek” Bator - jak go tu wszyscy nazywają - w 60% obywatel Wałbrzycha, zaś 40% Pszczewa - cieszy się dużym uznaniem i szacunkiem wszystkich wypoczywających. Jest duszą całego ośrodka. Jaka szkoda, że kiedy się wszyscy poznamy i zaprzyjaźnimy, nadchodzi czas rozłąki. I tak każdego 1 i 15 dnia miesiąca. Osiem razy w tym roku. To jest tak piękne a równocześnie tak wzruszające.

Przyjadę tu znowu za rok.

tan

nak problemem jest wysoki koszt otrzymywania ciepłej wody na Os. Kasztelańskim. Trzeba zrobić wszystko, by ograniczyć przyrost cen zakupu ciepłej wody. Zarząd konty-



nuował będzie ocieplanie szczytowe budynków. W czasie naszej rozmowy przyniesiono zgodę mieszkańców bloku nr 12 na Os. Centrum na ocieplanie. I tak powinno być. O ogrzewaniu mieszkań mówi się i działa w najgorętszych dniach lipca.

tan

Kadet Anna Perz



Anna Perz jest absolwentką Technikum Rolniczego w Bobowicku. W czasie pięciu lat nauki w szkole średniej nie opuściła żadnej godziny lekcyjnej. W dniach 12 - 14 lipca br. przystąpiła do egzaminów kwalifikacyjnych do Szkoły Chorążych Radiolokacji i Systemów Dowodzenia w Jeleniej Górze. Po zaliczeniu egzaminów kwalifikacyjnych, które obejmowały sprawdzenie wiadomości z zakresu fizyki, matematyki, elektroniki, informatyki oraz sprawności fizycznej została przyjęta na I rok nauki. 24 sierpnia br. Anna Perz jako pierwsza kobieta woj. lubuskiego i nowego powiatu międzyrzeckiego rozpocznie dwuletnią naukę w SCh. 3 października br. wraz z innymi kadetami jeleniogórskiej uczelni złoży uroczystą przysięgę wojskową na sztandar uczelni.

Piotr Barczewski

POWIATOWA życzy Ani dalszych sukcesów.

O zimie... - latem

Międzyrzecka Spółdzielnia Mieszkaniowa Lokatorsko - Własnościowa zrzesza ponad 1700 członków. Z tej liczby jeszcze 190 rodzin oczekuje na własne M. W tym roku mieszkania lokatorskie otrzymają 24 rodziny, zaś własnościowe - 8. I to wszystko. W roku 2000 ukończony zostanie kolejny budynek 30 - rodzinny na Os. Kasztelańskim. Na osiedlu tym można wybudować jeszcze docelowo 90 mieszkań. Jest już opracowana koncepcja i częściowo dokumentacja. Międzyrzecka spółdzielnia podjęła ambitny plan realizacji opomiarowania mieszkań w indywidualne podzielniki ciepła. W tej chwili już 95% mieszkań jest opomiarowane. Przy umiejętnym wykorzystywaniu termozaworów oszczędności w kosztach ogrzewania sięgają 20%. Jest to kwota około 400zł w skali roku. Podzielniki ciepła umożliwiają indywidualne rozliczanie się z kosztów ogrzewania. I jeszcze jedno. Oszczędności w kosztach ogrzewania wynikają także z docieplania szczytowego budynków. W sezonie grzewczym 1997/98 w budynku nr 5 i 6 na Os. Centrum wykonano właśnie ocieplenie szczytowe i założono termostaty. Oszczędności w skali roku w jednym tylko budynku przekroczyły 15.000zł. Są to więc działania satysfakcjonujące członków spółdzielni. Zarząd Spółdzielni - jak informuje nas prezes p. Henryk Pyrski - we współdziałaniu z Radą Nadzorczą czynią wszystko, by pomimo wzrostu cen w r.1998 nie podnosić kosztów opłat za c.o. Dużym jed-

Do przemyślenia...

Gorące lato

W ubiegłym roku, pełna wrażeń po europejskich wozach, narzekałam na łamach KM, że nie ma w M-czu kawiarnianych ogródków, gdzie wieczorem można sobie wypić np. zimne piwko z sokiem i poplotkować. I otóż są. Wyrosły, jak grzyby po deszczu przy każdym szanującym się lokalu, nie tylko w naszym mieście, ale i w całym powiecie. Kolorowe, ładne, czyste, zachęcają do zajęcia miejsca pod parasolem, na świeżym powietrzu.

Przetoczyły się przez nasz powiat kolejne „Dni...”. Włodarze miast starali się, aby dla każdego było coś miłego. Atrakcji było sporo. Tylko dlaczego nikt nie pomyślał, że nasze planty zostaną tak zadeptane? Posadzono wiele krzewinek, ale nie zadbane o otoczenie ich płótkami. Czy wieczorem roślinki były widoczne? No i pieniądze zmarnowane.

W M-czu i naszym miesięczniku toczy się dyskusja na temat muzeum. Nie wyobrażam sobie, żeby zostało zamknięte, a jednorazowa dotacja i tak niczego nie ułatwi. Trzeba szukać różnych możliwości,

a przede wszystkim zmobilizować wydział promocji naszej gminy, aby dał pieniądze na tablice informacyjne, które powinny się znaleźć na wszystkich rogatkach miasta, na wydanie folderów o zamku i muzeum, na naprawienie mostku, żeby dziedziniec zamkowy stał otworem przed turystami. Taka zamknięta na głucho atrakcja, to lokalny skandal.

Upalna lipcowa niedziela. Przy głównej trasie nr 3 na ul. Waszkiewicza chaszcze i pokrzywy rosną sobie bez troski, jakby były krzewami podlegającymi szczególnej ochronie. Ciekawe, kiedy znikną też plakaty przedwyborcze. Czy nikt tego nie widzi? Dobrze, że chociaż balkony pięknie ukwiecone.

Czy ktoś kompetentny mógłby mi udzielić informacji, co się dzieje z tak szumnie zareklamowaną budową hotelu „Milan”. Program inwestycyjny zakładał rozpoczęcie robót budowlanych w 1997r, a całkowite zakończenie w 1999r. Jak na razie nic się nie zaczęło, stare kino „Piast” grzecznie sobie stoi,

a dookoła budowlana pustka.

Z uporem maniaka wracam do domofonów, które mogą nas uchronić przed włamaniem. Ale skoro sami nie zamykamy drzwi, to możemy się spodziewać różnych domokraców, którzy pod pretekstem handlu lub „prawdziwych” wróżb okradają nasze mieszkania. Wakacje, to doskonale żniwo dla naciągaczy, wróżbitów i różnych typów spod ciemnej gwiazdy.

Nowym placowym na międzyrzeckim bazarze jest Alojzy Buszewski. Wielu sprzedawców mówi z zadowoleniem, że rozumie potrzeby kupców i kupujących. Nareszcie jest porządek - nawet w ubikacjach. W godz. 10⁰⁰-16⁰⁰ zamknięta jest główna brama, żeby samochody nie wjeżdżały na targowisko i wzniewały tumanów kurzu padającego na owoce, warzywa i ludzi. P. Alojzy dba o wszystko, interesuje się problemami bazaru i oby tak zostało. Gdyby jeszcze ceny owoców i warzyw były niższe. Kiedyś chodziło się na rynek kupić taniej, dzisiaj to już nierealne.

Całym sercem popieram słuszny protest pielęgniarek i położnych, które walczą nie tylko o prawo do godnego życia, ale przede wszystkim o dobro pacjenta i uzdrowienie chorej służby zdrowia. Dlatego z zaangażowaniem oglądałam w tv naszego byłego burmistrza, zamykającego (na klucz) protestujące pielęgniarki.

Izabela Stopyra

Stowarzyszenie Charytatywne

„Dobroczynność”

Wydział I Cywilny Sądu Wojewódzkiego w Gorzowie 29.11.1993r. zarejestrował Stowarzyszenie Charytatywne „Dobroczynność” w Trzcielu. Działa ono aktywnie 6 lat ku pożytkowi mieszkańców gminy. Według paragrafu 4 statutu - „celem Stowarzyszenia jest niesienie wszechstronnej pomocy osobom i rodzinom - mieszkańcom miasta i gminy Trzciel, które z powodu ubóstwa, choroby, kalectwa, lub tragicznych zdarzeń losowych znalazły się w trudnej sytuacji życiowej”. I tak się dzieje. Stowarzyszenie przekazuje środki finansowe na dożywianie dzieci i młodzieży ze szkół w Brójcach i Trzcielu, dofinansowuje wypoczynek letni uczniom, udziela pomocy finansowej osobom fizycznym, pomaga w różny sposób dzieciom niepełnosprawnym. „Dobroczynność” jest organizatorem lub współorganizatorem wieczory wigilijnej dla niepełnosprawnych i diabe-tyków, imprez z okazji Światowego Dnia Zdrowia, loterii fantowych podczas Dni Trzciela i wielu innych pożytecznych oraz

szlachetnych akcji. W ostatnich latach stowarzyszenie zakupiło i przekazało: sprzęt stomatologiczny do gabinetu SP w Trzcielu, sprzęt do gabinetu rehabilitacyjnego, glukometry osobiste diabe-tykom. Przekazano również 5.000zł na zakup karetki pogotowia ratunkowego, a w 1997r. udzielono finansowej pomocy w kwocie 20.000zł powodźnianom z Kamieńca Żąbkowickiego. Członkowie stowarzyszenia, a jest ich obecnie 18, pomogli wielu osobom, instytucjom i organizacjom. Środki na realizację celów stowarzyszenia i pokrycie jej kosztów działalności pochodzą: z funduszy i środków rzeczowych z darowizn krajowych i zagranicznych, osób fizycznych i prawnych, oraz z innych źródeł.

Działacze „Dobroczynności” podczas tegorocznych obchodów Dni Trzciela prowadzili loterię fantową, dochód z niej - 6.400zł zasilili konto stowarzyszenia. Było to możliwe dzięki sponsorom cennych nagród na potrzeby loterii. Atrakcyjnych nagród było dużo, np: komplet wypoczynkowy przekaza-

ny przez firmę Mago z Chociszewa, rowery ufundowane przez Ekspol z Międzyrzecza i ZDZ z Trzciela, prosię ofiarowane przez RSP Chociszewo, radiomagnetofon zakupiony przez E. Fedko.

Na początku 1999r. zmienił się skład zarządu stowarzyszenia, obecnie jest on następujący:

- Maria Górna - Bobrowska - prezes zarządu,
- Jarosław Kaczmarek - z-ca prezesa,
- Bernard Szefer - sekretarz zarządu,
- członkowie - Halina Iwaniec i Halina Pilipczuk.

Pierwszym prezesem zarządu był E. Fedko. M. Górna - Bobrowska i Bernard Szefer już drugą kadencję pracują w zarządzie stowarzyszenia.

Należałoby życzyć im wytrwałości w trudnej pracy społecznej, wielu sponsorów i nielicznych potrzebujących pomocy.

J.Sz.

Święto brygady



5 lipca 1999 roku 17 Wielkopolska Brygada Zmechanizowana im. gen. broni Józefa Dowbor - Muśnickiego stacjonująca w Międzyrzeczku obchodziła swoje święto. Z tej okazji odbyło się w dniach 2 i 3 lipca wiele imprez o charakterze patriotycznym i rekreacyjno-sportowym.



wojskową, na którą przybyło ok. 3 tysięcy rodzin i znajomych z ośmiu województw. Mieli oni możliwość obejrzenia filmów video ze szkolenia swoich synów, pokazu broni strzeleckiej, sprzętu bojowego oraz pokazu wspinaczki górskiej w wykonaniu żołnierzy kompanii rozpoznawczej.

Grzegorz Misiak



2 lipca odbyła się na międzyrzeckim rynku zbiórka żołnierzy brygady, w czasie której dowódca mjr dypl. Mirosław Różański wręczył odznaki brygadowe żołnierzom zawodowym. Na naszą uroczystość przybyli poprzedni dowódcy:

- | | |
|-----------------------------|---------------------------|
| - ppłk Zdzisław Kuzenko | - dowódca z lat 1950-1951 |
| - płk Jan Stachura | - dowódca z lat 1958-1962 |
| - płk Henryk Wiśniewski | - dowódca z lat 1962-1965 |
| - ppłk Edward Siwek | - dowódca z lat 1965-1966 |
| - ppłk Jerzy Słomiński | - dowódca z lat 1978-1981 |
| - płk Bolesław Wiss | - dowódca z lat 1987-1991 |
| - ppłk Mirosław Waliszewski | - dowódca z lat 1995-1999 |

Trzem byłym dowódcom jednostki wręczono odznaki brygadowe, otrzymali je:

- płk Henryk Wiśniewski
- ppłk Jerzy Słomiński
- płk Bolesław Wiss

Pozostali dowódcy odznaki otrzymali w dniu 5 lipca 1986 roku w czasie wręczania sztandaru brygadzie.

3 lipca najmłodsi żołnierze brygady złożyli uroczystą przysięgę



SKOK NA PLEBANIE

1 lipca na terenie Przytocznej w godzinach popołudniowych dwaj księża odprowadzali w kościele mszę pogrzebową. W tym czasie Plebania Rzymskokatolicka pozostawała bez opieki. Kiedy około godziny 13,00 ksiądz proboszcz wracał do swojej parafii zauważył, że w oknie kancelarii jest wybita szyba. Wszedł do środka. Nic nie wskazywało, aby ktoś dokonywał jakiegoś przeszukiwania pomieszczenia, gdyż wszystko było w najlepszym porządku. Kiedy jednak ksiądz sprawdził miejsce, gdzie przetrzymywał parafialne pieniądze okazało się, że brakuje tam około 400 zł. Wtedy już nie miał żadnych złudzeń, że kancelaria jego parafii padła ofiarą kradzieży z włamaniem. Fakt ten potwierdzili również przybyli na miejsce oględzin funk-

cjonariusze z Komisariatu Policji w Skwierzynie. Zabezpieczone tam ślady kryminalistyczne i właściwe rozpoznanie przez funkcjonariuszy z Przytocznej doprowadziły do ujęcia 12 lipca 1999 r. osoby podejrzanej o dokonanie tego przestępstwa. Okazało się, że jest nią czterdziestokilkuletnia kobieta, mieszkanka tej miejscowości, znana w środowisku jako nadużywająca alkoholu. Za skradzione z plebanii pieniądze nasza włamywaczka rządziła kilka dni, po czym znowu nadszedł okres posuchy i na dodatek jeszcze przyjdzie jej odpowiadać przed sądem za dokonanie kradzieży z włamaniem, za co grozi jej kara pozbawienia wolności od roku do lat dziesięciu.

podinsp. Zbigniew Melnik

Szansa dla poborowych

W warunkach polskich truizmem jest twierdzenie, że praca zawodowa jest prawem i obowiązkiem wszystkich obywateli, ponieważ stanowi ona podstawę należytej egzystencji ludzkiej. Jednak obecnie groźba jej utraty lub wizja bezrobocia wywołują uzasadnione obawy na przyszłość. Pracodawca niechętnie zatrudnia na stałe pracownika, który nie odbył zasadniczej służby wojskowej z uwagi na konieczność poniesienia kosztów związanych z powołaniem go do tej służby. Część poborowych wkraczając w wiek produkcyjny nie widzi możliwości znalezienia dobrze płatnej pracy, co warunkuje ich status społeczny i ogranicza możliwości założenia rodziny. Zatem do tej grupy poborowych, którzy zakończyli proces nauczania na etapie szkoły podstawowej lub zasadniczej zawodowej

- kieruję propozycję zdobycia atrakcyjnego zawodu kierowcy kategorii „C”.

W pierwszej dekadzie października br. Wojskowa Komenda Uzupełnień w M-czu powoła 130 poborowych do odbycia zasadniczej służby wojskowej. W większości zostaną skierowani do jednostek wojskowych stacjonujących na Ziemi Lubuskiej (Międzyrzecz, Wędrzyn, Czerwieńsk, Gubin i Żary). Kryteria jakie powinien spełniać poborowy, który zamierza ubiegać się o skierowanie do pełnienia służby wojskowej na stanowisku kierowcy kategorii „C”: warunkiem niezbędnym jest dobry stan zdrowia i zdolność do pełnienia zasadniczej służby wojskowej. Ponadto warunkiem jest aby poborowy, który nie posiada prawa jazdy kategorii „B”, w okresie od sierpnia do września ukończył kurs organizowany

przez Ligę Obrony Kraju - Ośrodek Szkolenia Kierowców i Przysposobienia Obronno - Politechnicznego w M-czu, ul. B. Chrobrego i uzyskał prawo jazdy kat. „B”. Cena kursu dla poborowych, którzy zostaną powołani do pełnienia służby w październiku br. wynosi 500zł. Kurs obejmował będzie 40 godzin wykładów i 20 godzin jazdy. Kursant jest zobowiązany do wniesienia dodatkowej opłaty za przystąpienie do egzaminu (65zł), wykonanie obowiązkowych badań lekarskich (25zł) i opłaty skarbowej związanej z wydaniem dokumentu (50zł). Ogółem koszty uzyskania prawa jazdy kat. „B” wyniosą 640zł płatne w trzech dowolnych ratach. Poborowy, który w okresie trwania promocji zdecyduje się na przystąpienie do szkolenia, otrzyma w czasie odbywania zasadniczej służby wojskowej świadczenia finansowe w wysokości 1800zł. Kwota ta stanowi równowartość dwunastomiesięcznego żołdu szeregowego (1000zł), jednorazowej odprawy (680zł), oraz świadczenia z tytułu urlopu okresowego (120zł). Tak więc w czasie odbywania zasadniczej służby wojskowej poborowy stanie się posiadaczem prawa jazdy kat. „C” a ponadto z uzyskanych środków jest w stanie samodzielnie spłacić koszty uzyskania prawa jazdy kat. „B” i po zakończeniu służby wojskowej pozostałą sumę (1200zł) przeznaczyć na opłacenie w dowolnie wybranym Ośrodku Szkolenia Kierowców kursu prawa jazdy kat. „C+E”.

Należy zwrócić uwagę na fakt, że Liga Obrony Kraju w M-czu podjęła inicjatywę udzielenia pomocy młodym ludziom pochodzącym z mniej zamożnych rodzin. Jest to również udana próba pogodzenia interesów firmy z potrzebami obronnymi kraju.

Piotr Barczewski

POLICYJNA STATYSTYKA ZA VI MIESIĘCY

Kategoria	Międzyrzecz	Skwierzyna	Trzciel	Przytoczna	Bledzew	Pszczew	Razem Powiat
Zabójstwo	1	-	-	-	1	-	2
Kradzież z włamaniem	133	60	20	30	16	17	276
Kradzież	109	59	26	10	10	14	228
Kradzież samochodów	34	19	5	2	4	3	67
Rozboje	15	4	3	1	3	-	26
Fałszerstwa	2	-	-	-	-	-	2
Oszustwa	-	-	-	2	-	-	2
Wypadki drogowe	7	5	3	1	2	2	20
Przestępstwa gospodarcze	270	6	-	-	-	-	276
Inne	29	12	5	5	4	3	58
Razem	600	16	62	51	40	39	957

Wieści z miasta i gminy

Międzyrzecz

W dniach 18-20 czerwca 1999r. trwały Dni Międzyrzecza. Przez 3 dni w mieście odbywały się imprezy kulturalne, sportowe i rekreacyjne.



Foto: B. Grajewski

20 czerwca 1999r. odbyły się w Międzyrzeczu Gminne Zawody Ochotniczych Straży Pożarnych. W barwnym korowodzie, który prowadziła orkiestra dęta OSP w Gorzowie druhowie i druhny przeszli na stadion miejski. Rywalizowało ze sobą 21 drużyn.

26 czerwca 1999r. odbyło się uroczyste otwarcie Hali Sportowej, o powierzchni 3,2 tys. m. kw. W obiekcie znajduje się ponadto restauracja, hotel, gabinet stomatologiczny, gabinet lekarski i gabinet masażu.

29 czerwca 1999r. odbyła się sesja Rady Miejskiej, na której radni zapoznali się z:

- informacją o stanie bezpieczeństwa i porządku publicznego na terenie Gminy Międzyrzecz (informację składali Komendant Powiatowy Policji - Z. Melnik i Komendant Powiatowy Państwowej Straży Pożarnej - S. Książek.

- informacją Burmistrza Gminy o przygotowaniu do rozpoczęcia roku szkolnego

w ramach nowej ustawy o systemie oświaty.

- problemem bezrobocia w gminie (informację przedstawiła Łucja Opala - Kierownik Powiatowego Urzędu Pracy).

- informacją o przygotowaniu do obchodów 1000-lecia Powstania Grodu Międzyrzecz i 1000-lecia Męczeńskiej Śmierci Pięciu Braci Międzyrzeczkich.

Na sesji podjęto uchwały w sprawie:

1. Powołania zespołu do zaopiniowania kandydatów na Ławników Ludowych.

2. Wysokości opłat za wystawienie świadectw miejsca pochodzenia zwierząt i opłat za ich znakowanie.

W dniach od 25.06 do 11.07. 1999r. w Rokitnie na letnim wypoczynku przebywały dzieci z Białorusi z miejscowości Woronowo i Lida. Grupa liczyła 42 osoby, były to dzieci z polskich rodzin, którym pobyt zorganizowało Stowarzyszenie Wspólnota Pol-



ska w Gorzowie. W dniu 7 lipca 1999r. dzieci odwiedziły Międzyrzecz, spotkały się w Ratuszu z Burmistrzem Gminy, zwiedziły Halę Widowiskowo - Sportową, po południu zor-



Foto: B. Grajewski

ganizowano dla nich dyskotekę.

9 lipca 1999r. odbyło się spotkanie burmistrzów, wójtów i dyrektorów ODR-ów woj. lubuskiego z przedstawicielami Ministerstwa Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej oraz Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, będącej główną instytucją w Polsce wspierającą ze środków publicznych przedsięwzięcia przyspieszające proces przemian strukturalnych na obszarach wiejskich. Agencja stosuje różne formy wsparcia, a o pomoc finansową ubiegać się mogą gospodarstwa rolne, zakłady przetwórstwa rolno-spożywczego oraz jednostki świadczące usługi dla rolnictwa, podmioty zainteresowane tworzeniem nowych miejsc pracy na terenie wiejskim, uczelnie, szkoły, ośrodki doradztwa rolniczego oraz jednostki zajmujące się oświatą i doradztwem dla sektora gospodarki żywnościowej, podmioty tworzące giełdy rolne i rolnicze rynki hurtowe. Bliższe informacje na temat udzielania kredytów, wysokości oprocentowania i warunków spłaty można uzyskać w Wydziale Planowania Przestrzennego, Rozwoju i Promocji w Urzędzie Gminy (pok. 101). Na spotkaniu przedstawiono również możliwości dodatkowego finansowania zadań gminy w 1999r. oraz zapoznano z działalnością Fundacji Wspomagającej Zaopatrzenie Wsi w Wodę.

Skwierzyna

- Rada Miejska 29 czerwca na swej ostatniej sesji uchwaliła strategię rozwoju miasta i gminy Skwierzyna i postanowiła uznać ten program za podstawę do podejmowania bieżących i długoterminowych decyzji związanych z rozwojem gminy i zaspokajaniem potrzeb lokalnej społeczności.

- Rada podjęła także uchwałę wyrażającą zaniepokojenie sytuacją, jaka wytworzyła się wokół szpitali funkcjonujących w powiecie Międzyrzecz. Rada popiera wszelkie działania organu prowadzącego zmierzające do utrzymania szpitala miejskiego

w Skwierzynie.

- Turniej o puchar wójta Bledzwa wygrał zespół SKS Pogoń Skwierzyna.

- Trwa wakacyjny turniej piłki nożnej młodzieży szkół podstawowych.

W sierpniu rewanże.

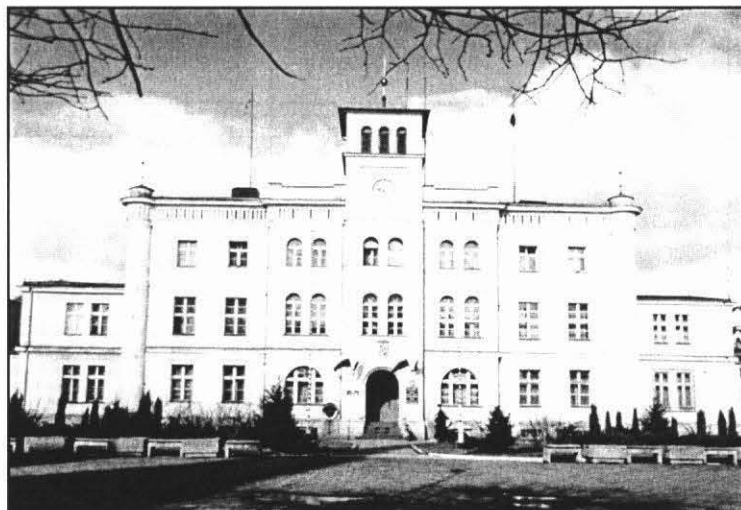


Foto: Paczkowski

Wieści z miasta i gminy

Trzciel

Okiem estety

Piękniejsze gmina Trzciel, piękniejsza miejskie balkony i wiejskie zagrody. Godne pochwały są upodobania mieszkańców, zwłaszcza kobiet, do porządków, kwiatów, rabat, estetycznych parkanów i ładnych ławek. To cieszy, gdyby tylko jeszcze wszyscy chcieli ozdobić swoje podwórza i ogródki oraz zadbać o wygląd zewnętrzny domów. Niestety, są niechlubne wyjątki, trafiają się zaniedbane posesje, rozwalone budynki gospodarcze, brudne obejścia. Tym ostatnim radzę odwiedzić i obejrzeć posesje oraz



zagrody ze Starego Dworu - pań: **Jednorowicz, Miętkiej, Lemieszko, Chmurzyńskiej**. Można zawitać do Brójec i pozachwycić się pięknymi ogrodami **Haliny Pilipczuk, Józefa Sakowskiego i Sławomira Szklarza**. Warto zajrzeć do Lutola Suchego, gdzie **Dariusz Maksym** świetnie zagospodaro-



wał swój przydomowy ogródek. W Trzcielu także nie brakuje chwałebnych wzorów. Wierzę, że zabałaganione obejścia staną się bezpowrotną przeszłością
J. Sz.

Przytoczna

9 lipca odbyła się Sesja Rady Gminy, na której podjęto uchwały w sprawie:

- likwidacji Samodzielnego Publicznego Gminnego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Przytocznej;

- powołania komisji doraźnej ds. przyjmowania zgłoszeń kandydatów na ławników i członków kolegium ds. wykreśleń. Komisję tworzą: Mirosław Romanowski, Maria Sommerfeld, Henryk Na-

pierała, Ola Narożna, Wojciech Lisek;

- zaciągnięcia kredytu z linii Banku Światowego w ramach Programu Rozwoju Komunalnego na realizację oczyszczalni ścieków w Rokitnie oraz budowy infrastruktury technicznej wsi Lubikowo i kanalizacji ul. Pocztovej i Zamkowej w Przytocznej;

- zmiany budżetu i w budżecie gminy w 1999r.;

- sprzedaży lokali mieszkalnych i zlewni mleka w Przytocznej;



- sprzedaży działki pod budowę stacji transformatorowej;

- zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy.

19 czerwca b.r. w sali Urzędu Gminy odbył się Gminny Zjazd Polskiego Stronnictwa Ludowego. Informacja na ten temat w numerze.

Pszczew

Sygnaly: Gminny Ośrodek Kultury w Pszczewie.

* 24 lipca na boisku szkolnym w Pszczewie odbyła się Olimpiada „Chupa - Chups”. W programie: konkurencje dla dzieci i turniej dla rodzin. Oprócz licznych nagród rzeczowych, w tym 2000 lizaków, nagrodę główną w Turnieju Rodzin stanowił weekend dla 4-osobowej rodziny w Międzyzdrojach lub Szklarskiej Porębie ufundowaną przez firmę SUDETY-II-STATUS ze Szklarskiej Poręby (szczegóły w następnym numerze).

* 7 i 14 sierpnia na plaży Centrum Re-laksu Instalko (jez. Szarcz) odbędą się

Turnieje Piłki Plażowej. Nagrody ufundowała firma SMINT. Zapraszam do udziału.

* 10 sierpnia do Pszczewa przyjedzie dziecięcy zespół folklorystyczny z TAJWANU. Goście spotkają się z rówieśnikami, odwiedzą pszczewskie plaże i w godzinach popołudniowych zaprezentują swój program artystyczny na pszczewskim rynku.

* W dniach 14-21 sierpnia „Mali Pszczewiaczy” wyjadą do zaprzyjaźnionego zespołu „Mała Rusawa” do Bystricy pod Hostinem w Czechach. Zaprezentują tam swój program i zwiedzą region.



Jarmark Magdaleński

W dniach 17-18 lipca odbył się w Pszczewie VI Jarmark Magdaleński. Zgodnie z oczekiwaniami organizatorów do Pszczewa przybyła liczna grupa twórców ludowych, rękodzielników, malarzy, rzeźbiarzy, przed-

imprezy i powitali wszystkich jej uczestników, a w szczególności: przedstawiciela Wojewody Lubuskiego - Generalnego Dyrektora Gabinetu Michała Jastrzębskiego, wice-marszałka Sejmiku Lubuskiego Edwarda

który przyjechał specjalnie z Wałbrzycha, był też kabaret „Genowefa Pigwa”.

W niedzielne przedpołudnie po otwarciu Jarmarku i wysłuchaniu orkiestry dętej MCK z Międzychodu można było obejrzeć stoiska, porozmawiać z twórcami, nabyć unikalne wytwory, a później uczestniczyć w mszy św. Magdaleńskiej w kościele parafialnym. Po południu zaprezentowały się zespoły folklorystyczne m. in. HOPSAKI, DĄCZAKI, POD GRUSZĄ, OBRZANIE i MALI PSZCZEWIACY, a zespół „ORLE PIÓRO”



stawiali ginających profesji i kolekcjonerów, by wystawić tu swe rzeźby, różnorodne hafty, witraże, obrazy, makramy, ceramikę artystyczną, użytkowe i ozdobne wyroby z drzewa, skóry, wikliny i inne cudenka.

Wystawcy przyjechali z wielu miejscowości województwa lubuskiego, zachodniopomorskiego, dolnośląskiego i wielkopolskiego.

Tak jak poprzednie, VI Jarmark cieszył się dużym zainteresowaniem mieszkańców gminy, turystów i przybyłych na to święto mieszkańców naszego regionu, a także gości z kraju i zagranicy.

Gospodarze gminy dokonali otwarcia

Fedko oraz starostów powiatu międzyrzeckiego Kazimierza Puchana i Grzegorza Gabryelskiego.

Wszystkie propozycje zawarte w programie cieszyły się dużym powodzeniem. A były to poprzedzające główną prezentację liczne zawody: wędkarskie, strzeleckie, turniej skata indywidualnego, mecz piłki nożnej „samorządowcy z Pszczewa kontra reszta świata”, dziecięca olimpiada z Chupa - Chups oraz koncerty miejscowych i zaprzyjaźnionych zespołów: „AGADA”, „NAJK”, „RUPENS BAND”, „BROKER”, a także ZHP Zbąszynek i „ELECTRIC ROOSTERS” - zespół country,

zaprezentował tradycyjne i współczesne tańce Indian Ameryki Północnej.

Na VI Jarmarku nie zabrakło także kolorowych kogucików, cukrowej waty, baloników, piscolek, grochówki, kiełbasek, prażonych bakali, kukurydzy i atrakcyjnej loterii z nagrodą główną - rowerem (GEMINI 18), którą wylosował młody mieszkaniec Goraja z gminy Przytoczna.



Jak świeże bułeczki poszły na aukcji wszystkie obrazy koła plastycznego GOK. Ostatnim akcentem imprezy był rodzinny koncert Krzysztofa Krawczyka i zabawa tańeczna na rynku.

Impreza mogła się odbyć dzięki licznym sponsorom, miejscowym zakładom pracy, ośrodkom wypoczynkowym, przyjaciom kultury i ludziom dobrej woli, którzy włączyli się do współorganizacji Jarmarku.

Wszystkim serdecznie dziękuję, a miłośników imprezy zapraszam do Pszczewa za rok.

Wanda Żaguń



Jarmark w **PSZCZEWIE**



profile

Forbo

HELMITIN

okna drzwi rolety

najwidoczniej, najjaśniej, najciszej, najbezpieczniej, najlepiej, naj

stolarka pcv i alu

okucia

GU

szyby

GLAS

pol

SAINT-GOBAIN

PROMOCJA!!!

OKNA TYPOWE DO 7% TANIEJ

MONTAŻ 20% TANIEJ

66-300 Przytoczna, ul. Lipowa 4A

Tel./Fax (0-95) 749-30-46

Tel. Kom. 0601-965-834

SUPER PLAST

spółka z o.o.

okna drzwi rolety

stolarka pcv i alu



GOSPODARCZY BANK SPÓŁDZIELCZY MIĘDZYRZECZ

66-300 Międzyrzecz, ul. Waszkiewicza 24
tel./fax 741-23-02

NOWE UDOGODNIENIA DLA KREDYTÓW W ROR

Gospodarczy Bank Spółdzielczy Międzyrzecz

oraz jego oddziały: **Trzciel, Bledzew, Pszczew**

wprowadziły: korzystne dla Klientów, nowe warunki korzystania z rachunków oszczędnościowo-rozliczeniowych (ROR).

- zmniejszone zostało oprocentowanie kredytu do wysokości **18%** w skali roku
- dogodniejsze możliwości uzyskania kredytu:
 - ☞ kredyt można uzyskać już nawet po dwóch miesiącach posiadania rachunku w GBS
 - ☞ kredyt w ROR można odnowić na następny okres rozliczeniowy bez konieczności spłaty zadłużenia
 - ☞ przy następnych okresach zadłużenia GBS nie będzie wymagał ponownej dokumentacji kredytowej
- osoby, które przeniosą rachunek oszczędnościowo-rozliczeniowy (ROR) z innego banku do GBS, zachowują przywileje w zakresie stażu korzystania z ROR,
- GBS **nie określa** minimalnej kwoty, jaką winien miesięcznie wносить na rachunek.

Nasz Bank dla Ciebie



Przesypownia Wapna i Cementu Spółka z o.o.

66-300 Międzyrzecz,
ul. Fabryczna 3

Polecamy w ciągłej sprzedaży:

1. Cement luzem

- CEM I - 42,5 R

- CEM II AS - 32,5 R

z cementowni GÓRAŹDŹE i STRZELCE OPOLSKIE

2. cement workowany 50 kg i 25 kg

3. wapno hydrotyzowane

Zapraszamy

BIURO TURYSTYCZNE



Międzyrzecz ul. Ks. Skarży 6

tel/fax 095 742 21 95 tel. 741 20 29

Na rynku usług turystycznych działamy nieprzerwanie od 1993r.

Współpracujemy z dużymi i sprawdzonymi na polskim rynku firmami turystycznymi: **ORBIS, SCAN HOLIDAY, ITAKA, TUI, NECKERMANN** i in.

OFERUJEMY PAŃSTWU:

- międzynarodowe przejazdy autokarowe
 - wycieczki objazdowe po krajach europejskich
 - wypoczynek w kraju i za granicą
 - kolonie letnie dla dzieci i młodzieży
 - wycieczki dla szkół i zakładów pracy
- ubezpieczenia TUiR WARTA**

BIURO TURYSTYCZNE



Międzyrzecz ul. Ks. Skarży 6

tel/fax 095 742 21 95 tel. 741 20 29

OFERTA SPECJALNA:

PARYŻ (16.08-21.08.'99)

(luksusowy autokar: klima, wc, barek, video)
noclegi: pokoje z łazienkami
wyżywienie: śniadania, obiadokolacje
opieka pilota
przewodnik po Paryżu
ubezpieczenie

SYLWESTER 1999

HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

PRO-MAT

Spółka z o.o.

ul. Poznańska 106
Tel. (0-95) 741 10 45



ZŁOCIENIEC
SPÓŁKA Z O.O.



quick-mix



KNAUF



MIDA GIPS



ZAPRASZAMY:

- poniedziałek - piątek 7⁰⁰ do 17⁰⁰
- sobota 8⁰⁰ do 13⁰⁰

URODZINY



INTERMARCHÉ

Świebodzin

Muszkietierowie

FESTYN 5-14.08.99

PROGRAM

05.08. czwartek	godz. 18 ⁰⁰ - 22 ⁰⁰	- zespół muzyczny ALEX - szermierka, pokaz walki
06.08. piątek	godz. 18 ⁰⁰ - 22 ⁰⁰ godz. 19 ⁰⁰	- zespół muzyczny VIVO - zespół Wiktor i Ania, pokaz tańca towarzyskiego
07.08. sobota	godz. 18 ⁰⁰ - 22 ⁰⁰ godz. 19 ⁰⁰	- zespół muzyczny ASO - zespół Wiktor i Ania, pokaz tańca towarzyskiego
08.08. niedziela	godz. 10 ⁰⁰ - 18 ⁰⁰ godz. 18 ⁰⁰ - 22 ⁰⁰	- wyjątkowe otwarcie sklepu - zespół muzyczny ALEX
09.08. poniedziałek	godz. 18 ⁰⁰ - 22 ⁰⁰ godz. 18 ⁰⁰ - 22 ⁰⁰	- zespół muzyczny VIVO - przejażdżki bryczką
10.08. wtorek	godz. 18 ⁰⁰ - 22 ⁰⁰ godz. 18 ⁰⁰ - 22 ⁰⁰	- zespół muzyczny ALEX - przejażdżki bryczką
11.08. środa	godz. 18 ⁰⁰ - 22 ⁰⁰	- zespół muzyczny VIVO - szermierka, pokaz walki
12.08. czwartek	godz. 18 ⁰⁰ - 22 ⁰⁰ godz. 17 ⁰⁰	- zespół muzyczny ALEX - folklorystyczne zespoły tańca z Turcji i Mołdawii
13.08. piątek	godz. 18 ⁰⁰ - 22 ⁰⁰ godz. 17 ⁰⁰	- zespół muzyczny VIVO - folklorystyczne zespoły tańca z Węgier i Gruzji
14.08. sobota	godz. 18 ⁰⁰ - 22 ⁰⁰ godz. 19 ⁰⁰	- zespół muzyczny FRAGLES - zespół Wiktor i Ania, pokaz tańca towarzyskiego

KAŻDY DZIEŃ FESTYNOWY - PIWO Z BECZKI I MAŁA GASTRONOMIA

W czasie trwania festynu liczne propozycje znanych firm
od godz. 900 (co 15 minut nagroda)

**WIELKI KONKURS URODZINOWY TRWA OD 14.07.
DO WYGRANIA FIAT SEICENTO 14.08.99
oraz inne atrakcyjne nagrody co wieczór.**

Szczegóły i regulamin konkursu
na terenie sklepu.

Atrakcje festynowe:
zamek, bryczka, wata cukrowa,
popkorn, strzelnica, itp.

ZAPRASZAMY

SKLEP NATURA

66-300 Międzyrzecz
ul. Poznańska 38
tel.(0-95) 742 05 95
tel.kom. 0602 757 903

Pięknie polecamy:

- zdrową żywność,
- naturalne kosmetyki,
- olejki eteryczne,
- lekturę i ciekawe pozycje związane tematycznie ze zdrową żywnością.



ZAPRASZAMY

codziennie 10-17
w soboty 10-13



SKLEP ZOOLOGICZNY "REKIN"

TOMASZ BARANIECKI

CHCESZ URADOWAĆ PUPILA SWEGO?
- WSTĄP DO NASZEGO SKLEPU ZOOLOGICZNEGO.

RYBKİ AKWARIOWE, PTAKI EGZOTYCZNE, GRYZONIE ...
SPECJALISTYCZNE KARMY DLA RÓŻNYCH ZWIERZĄTEK,
AKWARIA, KLATKI, TERRARIA, LEGOWISKA itp.

PASAŻ HANDLOWY **UL. ŚCIEGIENNEGO 2**
66-300 MIĘDZYRZECZ **TEL. (0-95) 742-02-60**

P.P.H.U "VERDACH"

Mieczysław Sieradzki
Os. Kasztelańskie 22 A/2
66-300 Międzyrzecz

oferta wykonawcza:

- * roboty dekarские - papa termozgrzewalna
- * ocieplanie stropodachów
- * prace ogólnobudowlane

tel. (0-95) 742-12-97
tel.kom. 0601-55-59-75



SPRZEDAŻ
towarów i usług
NA RATY
bez żyrantów

ZAKŁAD BUDOWLANY PRODUKCJA I USŁUGI ZBIGNIEW ŚWIĄTEK

64-360 ZBĄSZYŃ, UL. MOSTOWA 4A, TEL. (0-68) 38 46 361, TEL. SKLEP 38 46 924

PRODUCENT STYROPÓW typu
TERIVA
MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
USŁUGI: BLACHARSKO-DEKARSKIE
REMONTOWO-BUDOWLANE
PROJEKTOWANIE



PRYWATNE POLICEALNE STUDIUM EKONOMICZNE W MIĘDZYRZECZU

OGŁASZA NABÓR NA ROK SZKOLNY **1999/2000**

STUDIUM KSZTAŁCI W DWULETNIM TRYBIE ZAOCZNYM W ZAWODACH

- *technik ekonomista o specjalności finanse i rachunkowość*
- *technik administracji*
- *technik handlowiec*

Zainwestuj w siebie!

Szkoła na czasie!

Szkoła przygotowuje słuchaczy do pracy na różnych stanowiskach w pionach finansowo-księgowych, w jednostkach samorządu terytorialnego i administracji oraz do prowadzenia własnych firm.

SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE POD NUMEREM TELEFONU (0-95) 741-27-18

MIĘDZYRZECZ
UL. LIBELTA 4

ZAPRASZAMY

(0-95) 741-25-72



Największy w Międzyrzeczu SKLEP MEBLOWY

66-300 Międzyrzecz

ul. Konstytucji 3 Maja 16

(w podwórku)



Zapraszamy: pon.-piątek 9-17, sobota 9-18



Jan Gambowski

ZAKŁAD KAMIENIARSKI

ul. Pamiątkowa (obok tartaku)

66-300 Międzyrzecz

tel. (0-95) 741-19-36

tel.kom. 0601-955-367

Nagrobki

z granitu i lastryka

Wieloletnie gwarancje. Bezpłatny transport.



FILMOWA MIZERIA

Lato w pełni. Wprawdzie w lipcu pogoda była czasem aż za piękna, to jednak nie samym praniem się na słońcu człowiek żyje - trochę rozrywki kulturalnej też by się przydało. Jednak z „bogatej” międzyrzeckiej oferty trzeba było wykreślić jedną - kino. Ja rozumiem, że to jakieś naprawy, ale przecież nasze kino w ciągu roku nie jest przesadnie eksploatowane - 3 dni w tygodniu - a czasem i mniej, bo niektóre seanse są odwoływane z braku chętnych. Latem natomiast chyba wielu zechciałoby schronić się w chłodnej sali i obejrzeć dobry film. Nie czepiam się i nie będę wnikać, czy ta miesięczna przerwa jest naprawdę konieczna, ale i tak uważam, że to głupota.

Lato jak zwykle obfituje w różnego rodzaju festiwale filmowe, czy raczej spotkania z gwiazdami filmowymi. Przypuszczam, że te w polskim wydaniu wywołują we mnie obrzydzenie na zmianę ze śmiechem. Festiwal w Kazimierzu jeszcze się, na szczęście, broni (relacja we wrześniowej POWIATOWEJ), ale już Łagów, który miał być ostoją filmu europejskiego - umiera, niestety, śmiercią naturalną. Nie ma pieniędzy, a i gwiazd jak na lekarstwo. Gwiazdy... One mają swoje 5 minut w Międzyzdrojach. Pazury, Lindy i inne Lubaszki z filmowymi uśmiechami,

mizerne tłumy raczej przypadkowych widzów, silenie się na hollywoodzki rozmach. Żenujące przedstawienie. Najgorsze jest to, że niektórzy nasi polscy aktorzy rzeczywiście uważają, że są najwspanialszy i tylko głupi świat się na nich nie poznał. Nie mogę jednak wrzucać wszystkich do jednego worka: „stare” pokolenie aktorów - Pieczka, Olbrychski czy Janda - zrobiło wiele dla polskiego kina, a Linda też ma w swym dorobku świetne role (skończyło się na „Psach”). Ale to trochę za mało. Jeden jest człowiek filmu, który wprawia mnie w nieustający zachwyt zarówno dzięki rolom („Konopielka”), jak i męskiemu urokowi oraz nieprzeciętnej inteligencji - Krzysztof Majchrzak. Dobrze, że znowu jest doceniany, bo jako nieliczny w tym aktorskim gronie ma dobrze poukładane w głowie i nie boi się krytykować tego, co dzieje się w polskim kinie.

A co dzieje się latem w TV? Powtórki i jeszcze raz powtórki. Telewizjom podobają się „Złotopolscy”? No, to w wakacje przypomnimy wszystkie odcinki, żeby przypadkiem ktoś nie stracił wątku. Koszmarne to bardzo, ale władze TV wychodzą chyba z założenia, że latem nie trzeba myśleć. Faszrują nas głupotami w rodzaju „Vipera”, „Słonecznego patrolu” (boska Pamela zmniejsz-

ła biust, więc nie będzie już tak pięknie...), czy - kultowego wg niektórych - cyklu filmów z agentem Bondem w roli głównej. Czepiam się, ale te filmy są głupkowate, a ich twórcy nie silą się nawet, żeby te wszystkie strzelające zegarki, buty czy inne przedmioty były choć trochę wiarygodne. Przebrnęłam przez pierwsze filmy z Bondem, ale tylko dlatego, że grał w nich Sean Connery, który jest nieziemsko przystojny. Potem dałam sobie spokój.

Nie mogę jednak ciągle narzekać. Letnia ramówka TV obfituje też w perełki: podwójne „Kocham kino” (nie to z „Kuriera Międzyrzeckiego”, ale z telewizyjnej „Dwójki”), czyli dwa świetne filmy w środowy wieczór, czwartkowe „Gorąco polecam”, czyli filmy rekomendowane przez czołowych krytyków filmowych i niezmiennie - poniedziałkowy cykl „Mistrzowie kina”. Szczerze namawiam do oglądania tych filmów, bo nie znajdzie się wśród nich szmiry i godziny spędzone przed telewizorem nie będą stracone. Szkoda tylko, że to takie późne godziny: seanse kończą się zwykle grubo po pierwszej w nocy. Ale czegoż nie robi się dla ulubionej rozrywki...

Z filmowym pozdrowieniem

Aleksandra Stopyra

Kronika wydarzeń

Senator Zdzisław Jarmużek spotkał się z międzyrzeckimi pielęgniarzami:

- 22 czerwca '99 r. ze SPZOZ,

- 25 czerwca '99 r. ze SPSz. dla N.i P.Ch.

Tematem spotkań były aktualne problemy bytowe tej grupy zawodowej.

*

Młodzi z byłej Socjaldemokratycznej Frakcji Młodych zebrali się 3 lipca 99r., aby omówić dotychczasową swoją działalność i zastanowić się nad tym, jaka powinna być ich rola i miejsce w przyszłych strukturach nowej partii Sojuszu Lewicy Demokratycznej.

*

Jak co roku, Zarząd Oddz. Związku Nauczycielstwa Polskiego organizuje dla swoich członków i ich rodzin wypoczynek nad morzem. W czasie wakacji wyjadą do Świnoujścia 94 osoby w 2 turnusach - od 26 lipca do 3 sierpnia i od 3 sierpnia do 12 sierpnia br.

*

19 lipca br. w Międzyzdrojach na spotkaniu pełnomocników ds. tworzenia partii SLD przyjęto ustalenia o sposobie realizacji uchwał Tymczasowej Rady Krajowej SLD z 1 lipca i 9 lipca 99r.

Zenon Wojciechowski

W SIERPNIU KINO „ŚWIT” W MIĘDZYRZECZU ZAPRASZA

05 - 08.08.99 godz. 19⁰⁰

„OSACZENI” USA

od 15 lat

12 - 15.08.99 godz. 19⁰⁰

„OPERACJA SAMUM” Pol

od 15 lat

19 - 22.08.99 godz. 17⁰⁰

„MÓJ PRZYJACIEL MARSJANIN” USA

od 12 lat

godz. 19⁰⁰

„PATRIOTA” USA

od 15 lat

26 - 29.08.99 godz. 19⁰⁰

„ŻYCIE JEST PIĘKNE” Włochy

od 15 lat

POWIATOWA - MŁODZIEŻOWA

Wakacje i narkotyki

sonda

* * *

Przez 10 miesięcy zakuwamy, to w czasie wakacji chcemy poszaleć. Dobrze, jak w granicach normy, ale czy młodzi są rozsądni? Wiem na pewno, że bez narkotyków! Znów we wrześniu okaże się, że kilka małałat zaciążyło, bo chciało na złość mamie spróbować zakazanego owocu. Niewielu z nas wyjedzie, bo brak kasy. Rodzina też się nie pali z zaproszeniem, bo nie chce sobie brać kłopotu na głowę. Czekają nas więc blokowa nuda i trzepakowa miłość. Sąsiedzi trochę narzekają na hałasy, ale nam chce się rozmawiać właśnie po 22⁰⁰. I jest fajnie, bo rano można pospać, potem nad jezioro, wieczór pod trzepakiem, i wakacje zlecać.

Maciek

* * *

Moi rodzice bardzo się boją, żebym w czasie wakacji nie sięgnęła po narkotyki, bo to podobno najlepsza sposobność. A przecież one są wszędzie i zawsze, wystarczy znać odpowiednich ludzi i mieć pieniądze. Nauczyciele chyba udają, że nie widzą tego problemu. Może naiwnie wierzą, że w ich szkołach nie kwitnie narkobiznes? A dyskoteki? Tam można dostać wszystko. I taki goguś przywieziony przez tatusia chętnie przypali trawkę, żeby się wyluzować, znaleźć chętną panienkę i pokazać tatusiowi, gdzie ma jego rady. Trzeba się dobrze pilnować, żeby nie wpaść w sidła dilerów, którzy usłużnie najpierw poczęstują, a potem już tylko zbijają pieniądze.

Magda

To jest najbardziej przerażające, że tak łatwo zdobyć narkotyki. Można je kupić w każdym miejscu, gdzie znajduje się młodzież. Bardzo przydatne okazują się znajomości - przyspieszają zdobycie narkotyku oraz eliminują ryzyko jakiegokolwiek wpadki, przynajmniej na swoim terenie. Ponadto znajdujemy się blisko granicy, a to powoduje rozkwit narkotykowego biznesu. Jestem pewien, że w każdej szkole znajduje się dwóch lub trzech dilerów, sam handlowałem słomą makową. Znając kilka osób mogę zdobyć cały asortyment. Są bardzo tanie i dlatego coraz powszedniejsze. I nie jest to tylko wakacyjny problem, bo po narkotyki sięgają już coraz młodsze dzieci.

Damian

* * *

Fajnie sobie poleniuchować, ale poraża mnie często głupota moich rówieśników, którzy wakacje przeznaczają na zaliczanie pańienek lub chłopaków. Nie mają żadnych oporów przed chamowatym zachowywaniem się towarzystwem, palą, piją, ćpają, żeby się tylko reszcie przypodobać. Nie jestem świętoszkiem, lubię się dobrze zabawić, ale przecież można to zrobić bez dodatkowych „roz-

ruszników”. Narkotyki są teraz bardzo modne i wielu chce ich spróbować nie zdając sobie sprawy z konsekwencji. W M-czu nie widać raczej na ulicach ćpunów, ale w dużych miastach to widok codzienny. Kiedyś przyjechał do mojego brata kolega (z wojska). Miły, grzeczny. Bardzo nam się podobał, chociaż czasem zachowywał się dziwnie. Pewnego dnia coś sobie gotował. I wtedy zrozumieliśmy, że jest narkomanem, zrozumieliśmy też jego dziwne zachowanie.

Filip

* * *

Gdybym mógł cofnąć czas. Nic nie wskazywało na to, że sam skazuję się na powolną śmierć. Zaczęło się niewinnie, na imprezie. A miało być tak pięknie, odlotowo. Nie było. Bardzo szybko nie mogłem już żyć bez działki. Nie obchodziła mnie rozpacz rodziców, szkoła, dziewczyna - nie myślałem o niczym innym, tylko o zdobyciu coraz większej dawki. I tak staczałem się coraz niżej. Mam 40 lat, a wyglądam jak starzec - bez zębów, z trzęsącymi się rękami - i na nic już nie czekam, tylko na śmierć. Nawet próbowałem się leczyć, ale po odtruciu znowu wracałem do nałogu, który stał się przekleństwem mego nędznego życia. Opowiedziałem wam o sobie, żeby was ostrzec i żebyście nigdy nie sięgnęli po narkotyki, które wasze życie zmienią w nędną wegetację.

Piotr

„Ludziom otwartych serc”

Wzruszający koncert pod tytułowym hasłem zakończył Prezentację Wokalną Dzieci i Młodzieży Specjalnej Troski, organizowane od kilku lat przez Lubski Dom Kultury. Międzyzreczanie już po raz drugi mieli okazję podziwiać wykonawców z całej Polski, którzy wraz z opiekunami zjawili się w naszym mieście.

Wielu było też znamienitych gości i przedstawicieli władz, ale nie oni byli tu najważniejsi. Najważniejsza była idea - czyli integracja osób niepełnosprawnych, którzy pokazali swoje umiejętności, radość życia i spontaniczność. Wśród wykonawców znaleźli się też mię-

dzyzreczanie: **Karolina Szulga, Emanuel Przybysz i Tomasz Baranowski**. Dla wielu było to kolejne spotkanie, na które z utęsknieniem czekają cały rok. Były wielkie brawa i łzy wzruszenia.

A więc do zobaczenia za rok.

stop

POWIATOWA - MŁODZIEŻOWA

Nagrodzeni międzyrzeczanie



W październiku został ogłoszony konkurs historyczny pt.: „Historia Bliska”. Dowiedziałem się o nim od mojego nauczyciela historii mgr. Sewera Wawrzenszko. Pod jego opieką napisałem pracę pt. „Protest, czyli o tym, jak mieszkańcy Międzyrzecza i okolic atomowego śmietnika u siebie nie chcieli”. Był to konkurs ogólnopolski i uczestniczyło w nim 1400 uczniów z całej Polski. Wśród 300 nagrodzonych byłem również ja wraz z moim kolegą Marcinem Frankowskim. Wręczenie nagród odbyło się w Sali Wielkiej Zamku Królewskiego.

Po uroczystym przywitaniu wszystkich nagrodzonych przystąpiono do punktu kulminacyjnego. Nagrody były wręczane od miejsc najniższych, a więc zdenerwowanie i emocje sięgały zenitu. Zajęliśmy II miejsce, z czego jesteśmy bardzo dumni. Nagrody

wręczali nam znani ludzie, a wśród nich była wiceminister edukacji - pani Anna Radziwiłł, prof. Kula, rektor Uniwersytetu Warszawskiego. Cała uroczystość trwała około 3-ech godzin. Po jej zakończeniu wszyscy uczestnicy zostali zaproszeni na koktajl, podczas którego można było poznać wielu ciekawych ludzi. Uroczystość wspominać bardzo ciepło, panowała tam miła atmosfera. Chciałbym podziękować wszystkim, którzy z życzliwością udzielali mi dokładnych i wyczerpujących informacji dotyczących wydarzeń



na przełomie lat 84-87. Szczególne podziękowania składam na ręce mojego nauczyciela mgr. Sewera Wawrzenszko, pod którego okiem praca ta powstała.

Paweł Czekierda

uczeń klasy II

Technikum Budowlanego

Uczniowie, nie powtarzajcie

- * Była to wyspa położona z dala od morza.
- * Dr Judym do szkoły chodził w ciotki szpilkach.
- * Janko muzykant był niedojedzony.
- * Król Waza, jak sama nazwa wskazuje, lubił zupę.
- * Leonardo namalował „Dagę z Łysicą”.
- * Meteorolodzy wychodzą trzy razy dziennie oglądać swoje narządy.
- * Mimo wysiłków służby drogowej - mżawka nie ustawała.
- * Na obrazie Matejki mistrz krzyżacki staje dęba na koniu.
- * Na znak, że kochał matkę, Marcinek obrabował starą kaplicę.
- * Oko jest umieszczone w moczodole.
- * Oprócz zabitych na polu walki leżało wiele obrażonych.
- * Powietrze składa się z tlenu, wodoru i azotoku.

Demon sumienia

*Dlaczego wciąż bawisz się ludźmi
Nie słyszac krzyku ich serca
Jesteś jak kowal w swej kuźni
Bijący młotem w ich czułe miejsca
Dlaczego przed ludźmi wciąż grasz
Traktując ich jak martwe tło
Jesteś jak aktor i rolę swą znasz
Lecz zło będzie finałem tej sztuki
Tak bardzo jesteś cała zakłamana
Iż fałsz bije przez twoje piękne oczy
A gdybyś do błędu przyznać się miała
Wolałabyś chyba skoczyć w przepaść
Lecz mój umysł czuwa, pamięć notuje
I kiedyś uderzę mej mocy ogromem
Gdyż ja jestem tym, co od wewnątrz morduje
Jestem twego sumienia demonem.*

Mit

*Życie jest jak labirynt
Miłość jak nić Ariadny*

Robert

NA WÓZKU PRZEZ POLSKĘ

Od czterech lat, zawsze 17 czerwca, przez nasz powiat niezauważony przejeżdża człowiek niezwykle: 25-letni Artur Kicak z Łukawca k. Rzeszowa, który na wózku inwalidzkim objeżdża Polskę.

Wzorem lat ubiegłych, tak i w tym roku Artur gościł w naszym powiecie. Podróżnik zatrzymał się w międzyrzeckim barze „Łoś”, przy wylocie drogi E-65 na Zieloną Górę.

Artur w wieku 15 lat stracił władzę w nogach w wyniku wypadku na motorze. Mimo tego tragicznego wydarzenia nie załamał się i postanowił walczyć z przeciwnościami, jakie zgotował mu los. Pasją Artura od zawsze był sport, w podstawówce uprawiał lekkoatletykę. Po wypadku nie zrezygnował ze swojego zamiłowania i przez parę lat grał w koszykówkę na wózkach w zespole Start Rzeszów. Kiedy dostał pracę, przestał grać z braku czasu. Jednak nie potrafił zerwać z aktywnym trybem życia i tak narodziła się idea objazdu kraju dookoła.



W tym roku już czwarty raz realizuje ten pomysł. Trasa ma prawie 2,5 tys. km. Zaczyna się i kończy w Rzeszowie, a biegnie m.in. przez Lublin, Olsztyn, Gorzów, Zieloną Górę, Wrocław i Kraków. Pokonuje ją w 25 dni, śpi w namiocie na kempingach. Pomoc w realizacji objazdu otrzymał od sieci supermarketów „Jedynka”, która zafundowała mu sprzęt. Po każdym objeździe Artur zyskuje rzeszę nowych przyjaciół.

Osoby, które może chciałyby towarzyszyć Arturowi w przyszłych podróżach lub tylko chciały pogadać na temat problemów osób niepełnosprawnych, proszę o kontakt z redakcją, która udostępni numer telefonu.

P.S. Dziękuję pp. Łosowskim za pomoc w realizacji artykułu.

Bartłomiej Bujak

Do Kobiet, które kocham, czyli do wszystkich Pań

Jest taki okres w życiu każdej szczęśliwej kobiety (innych nie ma), zwany - menopauzą. Jest to okres pełen niepokojów, obaw i nadziei. O tym, czym jest menopauza, porozmawiamy później. Dzisiaj porozmawiamy o Hormonalnej Terapii Zastępczej. HTZ - co to takiego? Nieładnie mówiąc, to proteza dla Pani jajników, które nie produkują już takiej ilości hormonów, jak 10 lat temu. Hormonów potrzebnych do prawidłowego funkcjonowania Pani organizmu. HTZ wyrównuje ten niedobór. Ujemne skutki, długotrwałego - ponad 10 lat - stosowania HTZ nie są jeszcze poznane. Jeżeli wypróbowała Pani wszystkie alternatywne metody i nadal Pani cierpi na dziwne dolegliwości, proszę zastosować HTZ. Po co cierpieć? Polecam HTZ, oczywiście pod nadzorem lekarza. HTZ nie powstrzyma procesu starzenia się w nieskończoność, może jednak opóźnić ten proces w tkankach estrogenozależnych. Podstawowe zalety HTZ:

- Kości - HTZ jest jedynym skutecznym sposobem zapobiegania i zatrzymania osteoporozy. Kobiety stosujące HTZ o 40% rzadziej chorują na nią.

- Serce - HTZ wpływa na zwiększenie dobrego cholesterolu (HDL) i zmniejszenie złego (LDL), co zapobiega strasznej chorobie.

- Pochwa - pozwala nabłonkowi pochwy uzyskać przedmenopauzalną elastyczność i czynność wydzielniczą.

- Cewka moczowa - poprzez przywrócenie elastyczności mięśniówki zapobiega zakażeniom i bezwiednemu oddawaniu moczu.

- Całe ciało - pozwala utrzymać w prawidłowym napięciu mięśnie i ich siłę.

Utrzymuje prężność skóry - młoda

skóra, bardziej jędrne piersi i grubsze włosy. W znacznym stopniu zmniejsza bóle mięśni i stawów.

- Choroba Alzheimera - HTZ zmniejsza ryzyko zapadalności na nią i łagodzi jej objawy.

- Nastroje - HTZ podwyższa próg podatności na stresy i wyzwala u Pani chęć do walki z przeciwnościami.

HTZ zmniejsza ryzyko zachorowania na niektóre nowotwory. Reakcja na hormony jest bardzo indywidualna. Różna, drogie Panie, jest odpowiedź na sposób podania, rodzaj estrogenu i jego dawkę. Proszę mówić swojemu lekarzowi o każdym problemie i wątpliwościach związanych z HTZ. Przecież sensem przyjmowania HTZ jest poprawa jakości Twojego życia, a nie zwiększanie problemów. Razem musicie ustalić, co będzie Pani brała (tylko te ceny). Czy każda kobieta musi przyjmować HTZ? Każda kobieta powinna ze swoim ginekologiem rozważyć taką ewentualność. Wszystkie za i przeciw. Proszę mi wierzyć, że za jest więcej. A kto nie może brać hormonów? Dzisiejsze preparaty lecznicze są bardzo bezpieczne i jest niewiele chorób, które dyskwalifikują do HTZ. Są to estrogenozależne choroby nowotworowe, ostra, aktywna choroba wątroby. Względny przeciwwskazaniem są: choroby wątroby i woreczka żółciowego (można je ominąć stosując plastry), reninopochodne nadciśnienie, zakrzepowe zapalenie żył. Estrogen nie jest związkiem rakotwórczym (karcinogenem) i nie rozpoczyna procesu nowotworowego, natomiast może uaktywnić wzrost raka już istniejącego. I to ma pewne plusy (tfu, co ja piszę, ale to prawda). Kobiety stosujące HTZ pod nadzorem lekarza

są o tyle bezpieczne, że nawet nowotwór piersi wcześniej wykryty da się wyleczyć.

Objawy uboczne HTZ są dokuczliwe, ale przejściowe i przemijające. Najczęstsze objawy to:

- Niecykliczne krwawienia - wymagają biopsji rysowej w celu wykluczenia procesu nowotworowego.

- Krwawienia miesięczne - jeżeli Panią miesiączki denerwują, proszę kazać swojemu ginekologowi, aby zmienił metodę przyjmowania leków. W ciągu 4 miesięcy 8 na 10 kobiet przestaje miesiączkować.

- Zatrzymanie wody w ustroju - można stosować witaminę B 6. Przy dużych obrzękach, szczególnie jeżeli nie ustępują po nocnym wypoczynku, najpierw należy wykluczyć inne przyczyny.

- Napięcie i tklwość piersi - ustępują po kilku tygodniach.

- Przyrost wagi ciała - to nie wina HTZ - kłania się lodówka. Proszę zamknąć ją na kłódkę.

- Bóle głowy - to jest naprawdę problem, zwłaszcza dla kobiet z tendencją do migren. Twój ginekolog ma się czym martwić. Musi pogłównować.

- Nudności - jest to objaw najbardziej popularny. Proszę spróbować innej metody podania.

- Zespół napięcia przedmiesiączkowego - czuje się Pani poirytowana, spięta lub w depresji. Jeżeli nie ustępują po kilku cyklach - porozmawiaj ze swoim ginekologiem - po to jest, aby Pani pomóc.

Wybór terapii musi być indywidualny, dobrany tylko dla Pani, a jej działanie musi przebiegać pod ścisłą kontrolą. Jest wiele metod i wiele sposobów przyjmowania leków. Hormonów nie należy przyjmować przypadkowo. Niech Pani nie ustępuje, HTZ jest władna podwyższyć komfort Pani życia i przedłużyć Pani młodość.

J. Ronge

Spływ w Międzyrzeczu

19 lipca gościliśmy w Międzyrzeczu uczestników międzynarodowego spływu kajakowego Obra '99. Przedstawiciele organizacji młodzieżowych Bułgarii, Czech, Słowacji, Niemiec i Polski przepłynęli szlak wodny Trzciel - Bledzew. Wszyscy zadowoleni, chociaż trochę zmęczeni forsowaniem przeszkód. Najlepiej wspominali zwiedzanie międzyrzeckich bunkrów. Podziwiali także muzeum i kościoły. Obóz finansowały - Fundacja Współpracy Polsko - Niemieckiej i urząd landu Brandenburgia.

tan

Muzeum w Międzyrzeczu zaprasza

do zwiedzenia stałej ekspozycji muzealnej:

- Dział sztuki: Portret trumienny
- Dział archeologiczny: Tysiąc lat Międzyrzecza
- Dział etnograficzny: Kultura ludowa polskiej ludności rodzimej z Dąbrówki Wlkp. z XIX - XX w.

oraz wystaw czasowych:

- „Ogniem i mieczem” w karykaturze Jacka Frankowskiego. Wystawa ze zbiorów Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze. / do 15 sierpnia br. /
- 60. rocznica wybuchu II wojny światowej / 30 sierpnia - 30 września br. /

Muzeum czynne:

- wtorek, środa, czwartek, sobota 9 - 16
- piątek 9 - 18
- niedziela 10 - 16

Blżej Natury

W poprzednim artykule przybliżyliśmy Państwu walory i krótką charakterystykę miodu. Dzisiaj zajmujemy się następnymi produktami pszczelimi, które zasługują na szczególną uwagę. Są to: pyłek kwiatowy, mleczko pszczele, propolis.

Pyłek kwiatowy jest idealnie dobraną kompozycją składników, niezbędną dla prawidłowego funkcjonowania naszego organizmu. Jest to wspaniała odżywka i lek zarazem, stworzony przez naturę.

W jego składzie obecne są:

- białka, tłuszcze, hormony, kw. organiczne.

- aż 36 biopierwiastków, m.in. wapń, żelazo, magnez, krzem, siarka, miedź, bor, srebro, cynk, selen, chrom, molibden i inne.

- witaminy: prowitamina A, wit.E, wit.C, wit.P, wit. z grupy B oraz śladowe ilości wit.D,K,F. Witaminy występują w znacznie większych ilościach niż w produktach codziennego spożycia.

- węglowodany - głównie glukoza i fruktoza.

Pyłek działa wzmacniająco, regenerująco, antyanemicznie, reguluje procesy przemiany materii, wykazuje działanie przeciwmiażdżycowe, obniża ciśnienie krwi, wzmacnia układ nerwowy, podwyższa sprawność umysłową, podnosi odporność organizmu.

Kurację pyłkową najczęściej stosuje się

dwa razy w roku, jesienią i wiosną. Kuracja trwa 2-3 m-ce, potem robimy 2-3 m-ce przerwy. Podawanie pyłku zaleca się po leczeniu antybiotykami ludziom w starszym wieku, osobom wycieńczonym fizycznie i nerwowo, przy niedoborach witamin, makro i mikroelementów.

Mleczko pszczele wytwarzane jest przez pszczoły przede wszystkim z pyłku kwiatowego, dlatego jego skład jest podobny do pyłku i niejednokrotnie go przewyższa.

Mleczko ma działanie pobudzające, wzmacniające, podnoszące odporność organizmu.

W znacznym stopniu zwiększa sprawność intelektualną i sprawność fizyczną, poprawia ogólne samopoczucie człowieka.

Przyjmowanie mleczka zaleca się osobom, przed którymi czeka zwiększony wysiłek umysłowy i fizyczny np. egzaminy, wystąpienia publiczne, zawody sportowe itp.

Zaleca się także osobom w starszym wieku, przy wyczerpaniu fizycznym i nerwowym, przy bezsenności, nerwicach, apatiach, depresjach.

Kurację stosuje się od 3-4 tygodni, ponownie można powtórzyć po 2-3 m-cach. Następną kurację mleczkiem pszczelim zaleca się powtórzyć dopiero za dwa lata.

Mleczko jest bardzo wrażliwe na ciepło, światło i tlen. Najlepiej przechowywać je

w lodówce i chronić przed światłem. Mleczka nie powinno się stosować przy ostrych chorobach zakaźnych, alergiach i przy chorobach nowotworowych.

Propolis w swoim składzie zawiera: związki fenolowe, flawonoidy, substancje lipidowo-woskowe, wosk pszczeli, terpeny, biopierwiastki.

Propolis wykazuje działanie przeciwbakteryjne, przeciwwirusowe, przeciwgrzybiczne, regeneracyjne, znieczulające, stymulujące układ odpornościowy. Przyspiesza regenerację i gojenie się ran, owrzodzeń, oparzeń, schorzeń skórnych. Może być stosowany przy różnego typu infekcjach jako lek wspomagający leczenie. Stosować go można od kilku dni do kilku tygodni.

Bywają osoby, które są uczulone na propolis, dlatego też przed jego zastosowaniem należy wykonać próbę uczuleniową np. posmarować niewielką ilością skórę w zgięciu łokciowym i odczekać kilka godzin. Jeżeli w tym czasie nie pojawi się zaczerwienienie, swędzenie, wysypka, można go stosować.

Główną zaletą przyjmowania produktów naturalnych jest to, że zawarte w nich składniki odżywcze i lecznicze występują w odpowiednich proporcjach i ilościach przez co są łatwiej przyswajalne przez organizm, a także, co jest bardzo ważne nie wykazują skutków ubocznych.

Zachęcamy Państwa do częstszego stosowania produktów naturalnych.

Natura

Ps. Sklep Natura mieści się przy ul. Poznańskiej 38

Reklama dla każdego

Na zamieszczonym niżej druku prosimy składać treść reklam. Druk można wyciąć z pisma lub otrzymać w Międzyrzeckim Domu Kultury i w Redakcji. Wszelkie należności prosimy regulować w Gospodarczym Banku Spółdzielczym konto:83670000-1616-27003-1.

Zlecenia na reklamy, ogłoszenia i życzenia przyjmujemy do 15 każdego miesiąca. Ceny reklam kolorowych negocjujemy indywidualnie. Reklamy czarno - białe 0,60zł - cm2 (w tym VAT).

Nasza nowa oferta

Każdy z czytelników może zamieścić u nas życzenia lub podziękowania (do 10 słów) ZA DARMO! Należy tylko na kartkę z tekstem nakleić kupon znajdujący się w POWIATOWEJ.

Zapraszamy.

Międzyrzecz, dnia.....

.....
imię i nazwisko

.....
adres

Zlecenie

Zlecam POWIATOWEJ druk ogłoszenia w miesiącach:

.....
Treść ogłoszenia

.....
Cechy ogłoszenia (wymiar, kolor).....

.....
Zobowiązuję się do uregulowania opłaty za w/w ogłoszenie w ciągu 7 dni od dnia otrzymania rachunku.

.....
podpis zleceniodawcy

Dni Trzciela - post factum

W ostatni weekend czerwca odbyły się Dni Trzciela. Był to rozśpiewany, usportowiony, barwny i radosny trzydniowy festyn. Wszystko przebiegało według planu,

uczniom blok zabaw i gier sportowych. Sportu zresztą było bardzo dużo w trakcie obchodów Dnia Trzciela i to sportu dla wszystkich, dla kibiców także. Dużo emo-

cji wzbudziły pokazy walk zapasniczych, bo przecież Trzciel zapasami stoi. Od tytułów mistrzowskich aż się roilo, byli bowiem zapasnicy z Olimpii Kostrzyn i Zagłębia Wałbrzych, a przede wszystkim z klubu Orłęta Trzciel. I tym razem **Monika Michalik i Ewa Fiłka** pokazały mistrzowską klasę, w



ki teatralnej też byli usatysfakcjonowani, obejrzeli komedię A. Fredry „Hipnotyzm” w wykonaniu Teatru Zespołu Szkół Rolniczych w Trzcielu. To się podobało, brawa otrzymali młodzi aktorzy i reżyser spektaklu - p. Elżbieta Górna. W te czerwcowe dni bawili się mieszkańcy Trzciela i okolic, goście z Asendorfu i z sąsiadujących gmin, byli również turyści. Był także wi-



nawet pogoda nie splotała figla. Niespodzianek więc nie było, no może jedna tylko - Rudi Szubert. Więcej od niego wymagano, bo to przecież gwiazda polskiej piosenki. Śpiewał pięknie, ale autografów nie rozdawał. „Córka rybaka” rozgrzała publiczność, bo to i wieczór z gwiazdami, a i bliskie jeziora, czyli zgodnie z miejscem i czasem. Natomiast nie ulega wątpliwości, że gwiazdą dziecięcych występów, które przygotowało Przedszkole w Trzcielu, była **Karolina Grabowska**. Program był wspaniały, dzieci śpiewały i tańczyły cudownie, wzruszając licznie zebranych mieszkańców gminy. Przedszkolacy otrzymali zasłużone brawa i słodczyce, ich rodzice gratulacje, a autorka programu - p. **Genowefa Fietz** serdeczne podziękowania. Starsze dzieci ze Szkoły Podstawowej w Trzcielu bawiły się także doskonale, a to dzięki nauczycielom tejże szkoły. Zorganizowano

pięknym stylu pokonując rywalki z Wałbrzycha. Program obchodów Dni Trzciela był bogaty, było w czym wybierać. Puszczano wianki na Obrze, bawiono się na V balu charytatywnym i zabawach tanecznych, uczestniczano w turniejach sportowych, konkursach oraz loterii fantowej z atrakcyjnymi nagrodami, słuchano piosenek w wykonaniu zespołów „Obrzanie”, „Kameleon”, „Sabat” i innych. Bawiących się w sobotnią noc oczarował zespół „Smyki” z Oleśnicy, dziecięciu mężczyzn grało i śpiewało aż echo niosło po lasach i jeziorach. Amatorzy szt-



cemarszałek Edward Fedko, który został uhonorowany, przyznana przez Radę Miejską, odznaką „Za Zasługi dla Miasta i Gminy Trzciel”. Wierzę, że następne Dni Trzciela będą również udane.

J.Sz.



Starosta przyjmuje obywateli w sprawach skarg i wniosków w poniedziałki w godz. 10 - 16. gdy poniedziałek ustawowo jest wolny, to w następny dzień roboczy również w godz. 10 - 16. Skargi i wnioski pisemne kierować należy do biura starosty.

Szklany diabeł

Jestem alkoholikiem - tak mówi każdy, kto przepił swoje życie, dom, rodzinę, majątek. Ten, komu szklany diabeł przesłonił wszystko, pokazał dno ludzkiej egzystencji. Ale tak właśnie mówi też nieszczęśnik, który chce żyć inaczej, chce odbić się od dna. Jestem alkoholikiem, bo nieważne, że się już nie pije miesiąc, rok, czy wiele lat - alkoholikiem się zostaje, a szklany diabeł nie śpi, tylko czeka na okazję. Pamiętam, jak międzyrzeczanie protestowali przeciwko jednemu sklepowi, w którym do 22⁰⁰ sprzedawano alkohol. I wygrali, sklep został zamknięty. Czy przez to mniej się piło? Teraz trzeba byłoby zamknąć wszystkie handlujące placówki, bo „pierwsza pomoc” czynna jest całą noc. Mój rozmówca, nazwijmy go Jan K. nie pije już cały rok. Dla niego to wieczność, ale wierzy, że wytrwa, bo przekonał się, że życie jest piękne, że kwiaty pachną, a ptaki śpiewają. Pił zawsze, ale nie zdawał sobie sprawy z tego, że jest alkoholikiem. Pracował dorywczo, na butelkę. Miał wielu kolegów - kompanów do kielicha i dni mijały dość beztrosko - od butelki do butelki. Tylko że zdrowie zaczę-

ło się psuć, wycieńczony organizm nie miał siły się bronić. Okazało się, że ma prątkującą gruźlicę. Wiele miesięcy przechorował i miał czas na przeanalizowanie swego życia. Na oddziale sporo było takich pacjentów, jak on. Najpierw łatwo zorganizowali butelkę, a potem coraz częściej patrzyli na śmierć kolegów od kieliszka. Przeraził się nie na żarty, jak na oddział trafił „zimny doktor” (tak nazywa się przygotowujących zmarłych do sekcji zwłok i ostatniej podróży). Wszyscy poczuli się nieswojo, bo to tak, jakby ich już śmierć dotknęła. Jan K. wtedy zrozumiał, że jego życie, jeżeli gruźlica ustąpi, zależy już tylko od niego. Zawziął się, przestał pić i ciągle się przekonuje o słuszności swojej decyzji. Tylko kolegów już nie ma, bo w Polsce nie jest wstyd pić i być świętą krową, ale wstyd nie pić. Smutna i gorzka to prawda, i tego odrzucenia najbardziej boją się zrywający z nałogiem. Dlatego tak ważna jest rola klubów AA, które pomagają przetrwać najtrudniejszy okres walki ze szklanym diabłem. Na południu Polski jest taki zwyczaj, że pijący idą do proboszcza i obiecują (za pod-

pisem) określony czas abstynencji, a wszyscy dookoła bacznie ich obserwują, czy przyrzeczenia nie złamią. Nagana z ambony jest tam dotkliwą karą. Po raz pierwszy się z taką praktyką spotkałam, ale myślę, że jest ona godna przeniesienia na nasz teren. Jeżeli bowiem ktoś może określić czas nie pić, to znaczy, że szklany diabeł jeszcze go nie opętał i rokuje nadzieję na powrót do normalności. Szkoda mi kobiet, które tolerują pijących i bijących mężów, one ciągle wierzą w ich poprawę, nie chcą składać zeznań, bo co rodzina i sąsiedzi powiedzą. Szkoda mi ich, bo to właśnie one są ofiarami damskich bokserów, a ich bezbronność tylko pogłębia agresję i brnięcie w ślepy zaułek niemożności. Jeżeli społeczeństwo nie przestanie tolerować pijaków znęcających się nad rodzinami, jeżeli będziemy głusi na krzyki za ścianą, jeżeli nadal będzie musiał wstydzić się ten, który przestał pić, to znaczy, że znajdujemy się w niewoli szklanego diabła. Alkoholizm to choroba, którą należy leczyć i bardzo bardzo wielu to zrozumiało i chociaż ciągle mówią o sobie - jestem alkoholikiem, to każdy kolejny dzień bez wódki jest dla nich zwycięstwem nad swoją słabością i próbą odzyskania straconych lat.

Izabela Stopyra

BARIERY I ICH POKONYWANIE

W naszym powiecie jest wiele miasteczek i wiosek, gdzie na pewno mieszkają ludzie niepełnosprawni w różnym wieku i z różnym stopniem inwalidztwa. Jedni mają możliwość samodzielnej egzystencji, inni są zmuszeni do korzystania z pomocy domowników lub opiekunów oraz dobrych sąsiadów. Większość tych osób często ma wiele problemów z poruszaniem się nawet w obrębie swego miejsca zamieszkania. Niepełnosprawni mieszkający na wsiach mają też te same problemy, co mieszkający w miastach powiatu. Niektórzy są skazani na częste przebywanie w domach, zamknięci w czterech ścianach, oglądając świat zza firanek okien lub w telewizji.

Problemem są też duże bariery, archi-

tektoniczne, biurokratyczne oraz psychiczne. Większość osób przykutych do wózka inwalidzkiego nie ma możliwości swobodnego poruszania się np. po ulicy, w sklepach, bo wszędzie czyhają jak nie krawężniki, to schody. Pomimo że wózek inwalidzki osobie niepełnosprawnej zapewnia pewien luksus, to niestety istnieją też sytuacje, w których jest potrzebna pomoc jednorazowa. W obiektach użyteczności publicznej jest wiele barier architektonicznych. Np. w budynku Urzędu Powiatu jest winda, ale żeby się do niej dostać, zwłaszcza tym, co korzystają z wózka, trzeba pokonać kilkanaście schodków. Dom Kultury też jest pozbawiony wszelkich udogodnień, już same poręcze rozwiązałyby

po części problem wejścia do sali kinowej, czy też do kawiarni obok. Biblioteka, niektóre sklepy, apteki i inne obiekty, z których przychodzi nam korzystać, przypominają niekiedy „fortecę” nie do pokonania. Niepełnosprawni mieszkający w blokach na piętrze czy parterze, poruszający się na wózkach nie mogą wyjść z domu, nawet na spacer na świeżym powietrzu.

Osobnym problemem jest bariera biurokratyczna - urzędowa. Do tej pory nigdy jeszcze nie słyszałem i nie czytałem o sprawach poruszanych na sejmiku Rad Powiatu, Gminy czy sołectw dotyczących niepełnosprawnych. Moim zdaniem, oprócz planów zagospodarowania miasta, oczyszczalni ścieków, czy stacji uzdatniania wody, powinny być też poruszane sprawy uwzględniające nasze problemy. Urzędy powinny być dla nas również dostępne.

Wiele zdrowych osób zupełnie nieświadomie traktuje nas, niepełnosprawnych, tak, jak byśmy byli pasożytami. A my chcemy być tacy sami, jak ludzie zdrowi.

Eugeniusz Luc

Hospicjum, ale jakie?

Goruńsko jest jedną z wiosek w gminie Bledzew. Ludność Goruńska to przeważnie rodziny rolników indywidualnych, większość mieszkańców stanowią renciści i emeryci. Młodych rolników jest coraz mniej, bo w ostatnich latach z rolnictwa wyżyć się nie da. Trzeba szukać innego

stała zlikwidowana. Ze względu na małą ilość uczniów z Goruńska dla budżetu gminy taniej było dowozić dzieci do Bledzewa niż utrzymywać szkołę. Szkoda tylko, że likwidację szkoły przeprowadzono dość chaotycznie, nie zabezpieczając w pełni jej majątku.



zajęcia, często poza naszą gminą, a nawet powiatem. W tym względzie problemy wsi są trudne do rozwiązania. W związku z szerszym się bezrobociem wsie starzeją się i wyludniają. Jest tak również w Goruńsku.

Skoro mieszkańcy wsi nie mają pracy i warunków utrzymania, to kwestie związane z oświatą i kulturą schodzą na plan dalszy. Wiadomo, że najbardziej cierpią na tym dzieci, których rozwój powinien być ważny dla całego społeczeństwa.

Tymczasem jak ta kwestia wygląda w Goruńsku? Jest świetlica i biblioteka. Służą one mieszkańcom wsi, ale znacznie więcej się tu działo, kiedy jeszcze istniała również szkoła. Do 1980 roku była to 8-klasowa szkoła podstawowa, później już tylko z klasami 1-3.

W roku 1995/96 szkoła podstawowa zo-

Od grudnia 1995r. Urząd Gminy w porozumieniu z Kuratorium Oświaty w Gorzowie, za zgodą mieszkańców wsi przekazał budynek na hospicjum poznańskiej instytucji charytatywnej. Przedstawiciel tej instytucji - ksiądz kapelan ze szpitala w Międzychodzie - podczas specjalnie zwołanego zebrania wiejskiego informował mieszkańców Goruńska o celach i zadaniach hospicjum. Spisano umowę na 5 lat, w myśl której szkoła przez ten okres miała służyć jako hospicjum.

Od tego czasu minęły już 4 lata. Dzierżawca ciągle jeszcze przebudowuje i modernizuje budynek szkolny. Teren wokół szkoły jest przekopywany, co wiąże się z naruszeniem cmentarnego spokoju ludzi pogrzebanych przed niemal osiemdziesięciu laty. Na podwórku szkolnym bowiem kiedyś znajdował się cmentarz

katolicki...

Dziś władze samorządowe w ogóle się tym nie interesują. Z kolei ku zdziwieniu mieszkańców wciąż trwają remonty i ciągle następują też kolejne nowelizacje umowy o dzierżawieniu terenu szkolnego, związane z przedłużaniem czasu dzierżawy. Za każdym razem decydują inni ludzie, nie ma nikogo, kto poczuwałby się jednoznacznie do odpowiedzialności. Mieszkańcy wsi nie są o niczym informowani. Dzierżawca wystąpił nawet do gminy o kupno dawnej szkoły i otrzymał na to zgodę, jednak mieszkańcy sprzeciwili się temu planowi. Budynku nie sprzedano i nadal jest w dzierżawie.

Nie wszyscy jednak zdają sobie sprawę z tego, że inwestycje dzierżawcy związane z remontowaniem i modernizacją szkoły w Goruńsku mogą znacznie przekroczyć wartość całej posesji. A sporządzona umowa może się w świetle przepisów prawnych okazać nieformalna.

Mieszkańcy wsi nie będą zaś brani pod uwagę w decydowaniu o losach budynku szkolnego. Ale czy kogoś o to boli głowa? Ludzie z Goruńska zadają sobie pytanie, komu ten budynek będzie naprawdę służył i co wyniknie z tej sytuacji. Możliwe, że wszystko to, co w tym momencie podlega dzierżawie dałoby się wykorzystać do innych celów, związanych z potrzebami mieszkańców wsi, a nawet całej gminy. Tymczasem wygląda na to, że ani Rada Gminy, ani Zarząd nie mieli czasu się nad tym zastanawiać.

Jest lato w pełni. W naszym „hospicjum” nic się nie dzieje. Nie ma nawet pracowników remontujących, a czy doczekamy się w ogóle hospitalizowanych, tego nie wie nikt. Miały tu spędzać wakacje dzieci z rodzin ubogich objętych opieką hospicjum, ale jakoś nie ma na to widoków. A dzieci z Goruńska? Często błąkają się bez opieki lub nudzą się w domach, bo na wakacyjne wyjazdy rodziców też nie stać.

Hospicjum to nie jest wystrój domu, ale zwykła ludzka serdeczność świadczona drugiemu człowiekowi oraz odpowiedzialność za słowa i czyny.

Czytelniczka

(Nazwisko i adres znane redakcji)

Do redakcji

Redakcja otrzymała list od p. **Tomasza Dudka** z M-cza, który zawiera wiele cennych uwag i wskazówek. Dziękujemy za miłe słowa, za uznanie, za życzenia - postaramy się służyć naszym czytelnikom i poruszać te problemy, które są dla naszej lokalnej społeczności najważniejsze. Staramy się być obiektywni i widzieć zło tam, gdzie ono jest, a nie udawać, że nic nie widzimy. Dzięki Pana sugestii wprowadzamy rubrykę „Mijają miesiące”, której redaktorami będą sami czytelnicy.

Dziękujemy - zespół redakcyjny

POLICEALNE STUDIUM ZAWODOWE ZDZ

Międzyrzecz 66-300,
ul. Staszica 20
Tel. (0-95) 7412051, 7412035

proceedzi nabór na I rok
na kierunku:

1. Technik obsługi turystycznej
2. Pracownik socjalny

POLICEALNE STUDIUM ZAWODOWE ZDZ

Międzyrzecz 66-300, ul. Staszica 20
Tel. (0-95) 7412051, 7412035

ma wolne miejsca w I klasie
dla zawodów:

1. Krawiec
2. Ślusarz

(Przyjętym zapewniamy praktykę)

OŚRODEK KSZTAŁCENIA ZAWODOWEGO ZDZ

Międzyrzecz 66-300,
ul. Staszica 20
Tel. (0-95) 7412051, 7412035

proceedzi kursy:

- kierowców kat. B
- palaczy CO
- pedagogiczny
- operatorów wózków widłowych
- krawiecki
- drwali
- malarzy - tapeciarzy
- bhp
- inne wg potrzeb

ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO - OKZ

Międzyrzecz 66-300,
ul. Staszica 20
Tel. (0-95) 7412051, 7412035

proceedzi (w systemie zaocznym,
kursowym, przygotowującym do egzaminów)

1. Liceum Ogólnokształcące - 2 lata
2. Technikum Odzieżowe - 3 lata
3. Technikum Gastronomiczne - 3 lata
4. Technikum Mechaniczne - 3 lata

Warunki przyjęcia (do 2, 3, 4) jest
ukończenie stosownej szkoły zawodowej.



GABINET MEDYCYNY CHIŃSKIEJ dr Wasyl MIŁOTWORSKI

MIĘDZYRZECZ, ul. Świerczewskiego 71
tel. (0-95) 741-17-87

wtorek i czwartek godz. 10⁰⁰ - 16⁰⁰

ŚWIEBODZIN, ul. Mała 5

tel. (0-68) 328-21-55

poniedziałek, środa i piątek godz. 10⁰⁰ - 18⁰⁰

- AKUPUNKTURA • BIOENERGOTERAPIA •
- PSYCHOTERAPIA • TERAPIA BIOREZONANSOWA •
- TERAPIA MANUALNA • MASAŻ • IRYDOSKOPIA •
- HOMEOPATIA • ZIOŁOLECZNICTWO •

Uwaga uczniowie

Przyjmujemy uczniów na praktyki w
roku szkolnym 1999/2000 w następują-
cych specjalnościach zawodowych:

- stolarz, cieśla
- tokarz, frezer
- spawacz, monter
- murarz, betoniarz

Zainteresowanych prosimy o kontakt: CRYLOMAG s.c.
ul. Pamiątkowa 12, 66-300 Międzyrzecz, tel. 741-20-12

PROGRAM LOKALNY MIĘDZYRZECZ - SKWIERZYNA *Roman Sulkowski*

66-300 Międzyrzecz
Os. centrum 1A
66-400 Skwierzyna
ul. Chrobrego 5
tel. (0-95) 742-02-41
kom. 0603-846-436
kom. 0601-539-776



Kącik kolekcjonera



Pierwszy od góry wojskowy pistolet systemu kapiszonowego z około 1850r. używany przez wojska pruskie. W Polsce cieszył się dużą popularnością w czasie Powstania Styczniowego. Drugi od góry rewolwer kapiszonowy, sztyfowy na scalone naboje. Uwagę zwraca brak iglicy w kurku, jej rolę pełniła iglica zamontowana w nabojach. Znajdował się na wyposażeniu marynarki francuskiej. Trzeci od góry pistolet podróżny (kieszonkowy) gładkolufowy, o bardzo małych rozmiarach, które ułatwiały jego ukrycie. Nie posiada przyrządów celowniczych (1840r.).

Poziomo: 1. Sień; 9. Dynamika, energia, prężność; 10. Port w Egipcie, nad Nilem; 11. Do lutowania; 12. Biała niewolnica w haremie; 15. Wielki zespół muzyczny; 17. Pomocnik bacy; 20. Remiza, zajezdnia; 21. Wstrząs, zapaść; 24. Odrębna grupa społeczna; 26. Sąsiad Polaka; 27. Szmugiel, przemyt.

Pionowo: 2. Pewność siebie, śmiałość; 3. Bezwonny gaz palny; 4. Zastępują drabinę; 5. Prawy dopływ Wisły; 6. Substancja pokrywająca błony fotograficzne; 7. Leon - dramaturg; 8. Tytuł książąt na Litwie i Rusi; 13. Wawrzyn; 14. Uczeń szkoły podoficerskiej; 16. Część mostu; 18. Pestkowy owoc; 19. Krótki satyryczny utwór sceniczny; 22. Wojskowe rozpoznanie; 23. Rzeka, uchodzi do Zatoki Puckiej; 25. Piłka za boiskiem.

Broń palna towarzyszy człowiekowi od prawie siedmiu stuleci i powstała wskutek umiejętnego wykorzystania wcześniej wynalezionej prochu. Początkowo była to broń ciężka (artyleria) jednak w miarę postępu technicznego przybierała lepsze formy, takie jak: „kije ogniste”, rusznice, hakownice, arkebuz. Od samego powstania na stałe wrosła w krajobraz bojowego wyposażenia.

Pistolety, o których mam zamiar rozprawić, pojawiły się stosunkowo późno, bo dopiero w XVI w. Ich bezsporną zaletą jest krótka lufa, która umożliwia oddanie strzału z jednej ręki. Wynalezienie w połowie XVI wieku zamka kołowego i zastosowanie go w broni krótkiej, umożliwiło jej stałą gotowość do oddania strzału. Istotą działania zamka kołowego można porównać do dzisiejszych zapalniczek. Broń taka była bardzo kosztowna i trafiała do ludzi o wysokim statusie społecznym tj. bogatej szlachty, w wojsku zaś do oficerów bądź elitarnych chorągwi.

Wiek XIX niesie żywiołowy rozwój broni palnej. Od samego początku starano się zwiększyć szybkostrzelność pistoletów poprzez różnego rodzaju rozwiązania. I tak stosowano po kilka luf, kilka zamków lub innego rodzaju kombinacje. Przełomu w konstrukcji broni wielostrzałowej dokonał



Pierwszy - to pistolet pojedynkowy pochodzący z około 1830r. o skalowym systemie działania.

Na uwagę zasługuje bogato zdobiona oprawa.

Pistolet poniżej - to rewolwer kieszonkowy pochodzący z połowy XIX w. z bogato zdobionymi okładzinami rękojeści.

S. Colt tworząc sprawny i funkcjonalny rewolwer bębnowy. Prawdziwą rewolucją było jednak wynalezienie przez C. Lefauchaux naboju scalonego i zastosowanie go w rewolwerach. Od tego momentu można mówić o prawdziwej rewolucji w broni palnej.

W Polsce nie zachowało się zbyt wiele egzemplarzy broni palnej w porównaniu do innych państw europejskich. Miała na to wpływ nasza historia: rozbiory, a w ich konsekwencji zabory, ponad stuletni okres walk narodowyzwoleńczych, w czasie których państwa zaborcze konfiskowały broń palną.

Marek Waśkowski

Od redakcji:

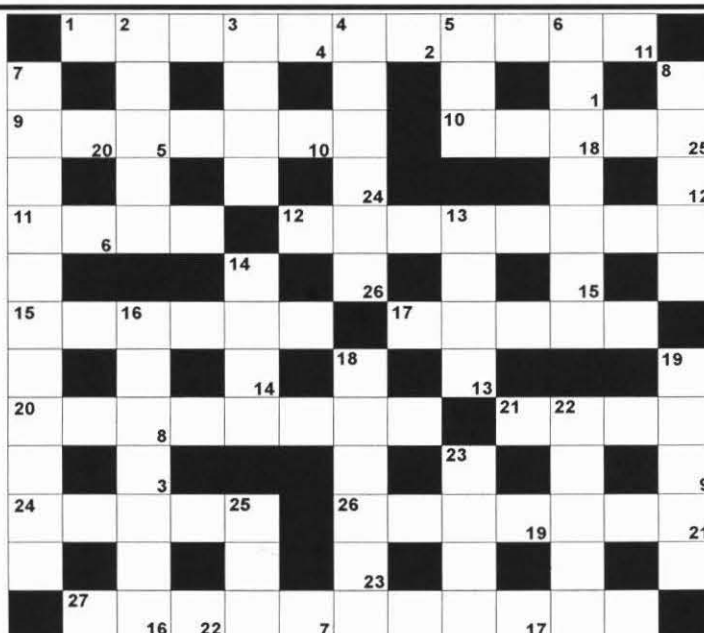
zapraszamy kolekcjonerów do

prezentowania swoich okazów na łamach

POWIATOWEJ.

Liczy w prawym dolnym rogu, uszeregowane od 1 do 26 utworzą rozwiązanie, które należy przesłać na adres redakcji do 20.08.99r. Wśród autorów poprawnych odpowiedzi rozlosujemy nagrody rzeczowe.

Rozwiązanie krzyżówki nr 3: Lato nad Obrą. Nagrody wylosowali: **Iwona Gapska** ze Skwierzyny oraz **Dariusz Modrzejewski** z Międzyrzecza.



CZYTELNICY PISZĄ

Droży Czytelnicy

Od sierpnia wprowadzamy na łamy POWIATOWEJ nową rubrykę „Mijają miesiące”. Ma ona spełnić określony cel: popatrzeć na pracę urzędów i urzędników, przypomnieć obietnice przedwyborcze, ukazać życie naszego powiatu i ciekawych ludzi. Tę rubrykę będą redagować sami czytelnicy. Dostajemy wiele listów od zwykłych mieszkańców, dla których załatwienie spraw urzędowych przypomina drogę przez mękę. To, co się ukrywa przed mediami, z całą bezwzględnością odbija się na petentach. Chcemy się tym zjawiskom przeciwstawić, czekamy na listy, pytania i telefony.

Redakcja

Do redakcji

Mieszkam w Międzyrzeczu wiele lat, ale od 6 lat mieszkam w woj. dolnośląskim. Przyjeżdżam jednak do rodziny każdego roku z moimi gośćmi zagranicznymi. Jesteśmy bardzo zdziwieni zupełnym brakiem jakiegokolwiek informacji turystycznej o mieście. W Kaławie jest informacja o bunkrach, ale potem już nic. Przy wjeździe do miasta, a w ogóle na żadnej rogate nie ma informacji o Muzeum, o Ratuszu, o pięknych kościołach, a nawet o 5-ciu męczennikach międzyrzeckich. Napiszcie coś na ten temat, bo wielka szkoda, że z powodu braku informacji turystycznej większość turystów tylko przejeżdża przez Międzyrzecz.

Andrzej Szczepański
Bielawa

Panie Burmistrzu!

Uprzejmie prosimy o ujawnienie nazwisk osób, którym wręczymy przygotowywane „wiązki” pokrzyw i lebiody. Piękne i ponad metrowej wysokości chwasty ktoś „pielegnuje” wzdłuż całej ul. Poznańskiej - od szpitala do ul. Krótkiej. I pomyśleć, że jest to pierwszy kontakt z miastem a właściwie jego estetyką dla przyjeżdżających od strony Międzyzchodu i Poznania.

Mieszkańcy bloku
ul. Poznańska 105

Droga Redakcjo

W parku sąsiadującym z Os. Centrum i restauracją stoją bezużyteczne lampy oświetleniowe. Wyrwane zabezpieczenia aż proszą o dotykane przewodów i bezpieczników. Jak jeszcze długo będziemy igrać ze śmiercią?

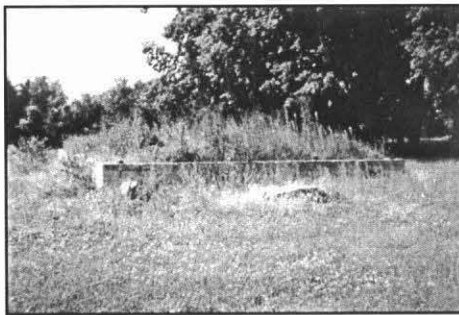
A teraz unikat.

W najbardziej zaciemnionej części parku kolejny raz nasadzono dziesiątki krzaczków iglaków. Dziś śmiercią naturalną giną już ostatnie. Nikt ich nie podlewa. Kto zapłaci za następne nasadzenia. Może wreszcie ten, kto takie nasadzenia wymyślił?

Mieszkańcy Os. Centrum

Do redakcji

Mieszkamy na Os. Centrum. Nie możemy odgadnąć, jaką inwestycję 3 lata temu



rozpoczął Urząd Miasta na łące za domem kultury. Jeśli nie jest to tajemnica Urzędu Miasta, oczekujemy bliższych informacji.

Mieszkańcy Os. Centrum

Panie Burmistrzu!

Jak głosi napis na Pańskim urzędzie już ponad 750 lat Międzyrzecz usadowił się przy Obrze. Właściwie to między Obrą i Paklicą. Pierwsza osada powstała tu chyba znacznie wcześniej. Ale nigdy jeszcze miasto, a urząd miasta w szczególności, tak bardzo nie obrażyły się na Obrę, jak w ostatnim okresie. Jeszcze kilkanaście lat temu płynęliśmy szlakiem kajakowym od przystani przy moście w Trzcielu przez Rybojady, Borowy Młyn, Policko, Międzyrzecz, Gorzycę do zalewu bledzewskiego przed elektrownią. Był to urokliwy szlak. Dziś o szlaku można tylko

Do redakcji

W samym centrum Międzyrzecza przy ul. Ks. Skargi stoi ten oto budynek - ozdoba. Prosimy o informację, kto jest właścicielem tego obiektu i jak długo będzie swym aktu-



alnym stanem technicznym „upiększał” miasto? A może dowiemy się czegoś o dalszych losach tego zabytku, który w przeszłości pełnił rolę sakralną?

Leokadia Sz.
ul. Skargi

wspomnieć. Ale dziwię się radnym miasta, a urzędowi burmistrza w szczególności, że konsekwentnie obstają przy nazwie osady - Międzyrzecz, nic w zamian rzekom nie fundując. Nie obwiniam radnych i burmistrza za to, iż nawet Ratusz ustawili plecami do rzeki, że postawiono nad rzeką tak miernej jakości most i jeszcze gorsze światła, ale czy naprawdę nie można odcinka Obry turystycznie zagospodarować? Może Starosta Międzyrzecki zafunduje wójtom i burmistrzom zamiast sesji - samorządowy spływ kajakowy? Może burmistrz i władze miasta wreszcie pomyślą o zagospodarowaniu turystycznym „Kaczego Dołka”? Może przypomną sobie wyrazy - stanica i kajaki? Dla siebie i dla nas - mieszkańców, a także przyszłych wyborców nowej władzy. Obra naprawdę nie zasługuje na taką obojętność i negację władzy samorządowej. Przecież chcemy być „ziemią turystyczną”.

Rzeki zatruwaliśmy całymi latami. Dziś oczyszczanie daje już widoczne ślady - zrobimy więc coś więcej, aby szlak Obry był turystyczną wizytówką miasta. Pamiętamy, że wielu radnych w kampanii przedwyborczej mówiło o oczyszczaniu i zagospodarowaniu Obry. I co?

Czyni społeczne z czasów komuny upadły. To dobrze - ale czy bierność i ewidentna niemoc władzy musi trwać tak długo?

K. Zielińska
Z. Pietraszak

PS. Przyglądałam się przystani kajakarzy studentów (przy moście). Byli załamani - takiego fatalnego miejsca postoju położonego niemal w centrum miasta jeszcze nie widzieli. Prymityw.

„RYMAX” na 6-tkę



• Świetną formą popisali się biegacze amatorzy dwóch sztafet, które reprezentowały barwy stolicy naszego powiatu, na ponad 100 km trasie VIII-go Biegu Sztafetowego Zielona Góra - Cottbus.

• Sztafeta K.B. „RYMAX” M-cz biegająca 10 lipca w składzie: Agnieszka Grzybowska (zam. Gorzów); Antoni Młodzieniak; Józef Podberewski (obaj Kostrzyn) oraz Krzysztof Kochan i Zbigniew Kolis (mieszkańcy M-cza) w silnej konkurencji 69 sztafet (25-polskich; 1 polsko-czeskiej; 43 niemieckich) zajęła wysokie 6 m. z czasem 5.57.23 min.

• Jest to najlepszy rezultat, osiągnięty zresztą po raz drugi z rzędu przez sztafetę lubuską.

• Dla Krzysztofa Kochana, był to już 5-ty start w tej dość oryginalnej imprezie, który pod szyldem „RYMAX-u” wystąpił po raz 4-ty, zajmując poprzednio wraz ze swoimi kolegami: 7, 11 i 13 miejsce.

• Debiutanci w imprezie „Klub Miłośników Biegania” z M-cza biegli w całkowicie „międzyrzeckim” składzie, spisując się, jak na debiutanta, nad wyraz przyzwoicie,



VIII BIEG
Zielona Góra

10 Juli 1999
9.00 Uhr

von Rathaus zu Rathaus

Cottbus

S T A F E T E L L A U F

Z T A F E T O W Y

plasując się w samym środku sklasyfikowanych sztafet - na 34 m. Barbara Czaplińska, Andrzej Frabiński, Jacek Jackowiak, Bronisław Kalisz oraz Sylwester Osiński potrzebowali 7 godz. 7 min. i 7 sek., aby znaleźć się na mecie w Cottbus. Brawo! Liczymy, że w przyszłym roku będzie jeszcze lepiej.

-jr-

Sportowe, różne

* Z okazji Jarmarku Magdaleńskiego odbył się w Pszczewie Turniej Skata Indywidualnego. W zawodach brało udział 42 zawodników. Wyniki:

1. Tadeusz Maciej - Grodzisk Wilk.	3026 punktów
2. Czesław Gabala - Wolsztyn	2693 -/-
3. Henryk Kaźmierczak - Łomnica	2607 -/-
4. Janusz Szczyrba - Alsdorf	2607 -/-
5. Maciej Zielenda - Wolsztyn	2512 -/-
6. Zdzisław Bieniawski - Grodzisk Wilk.	2441 -/-
7. Zdzisław Michalak - Wolsztyn	2427 -/-
8. Kajetan Kociołek - Dąbrówka Wilk.	2422 -/-
9. Czesław Kurpisz - Wolsztyn	2310 -/-
10. Wojciech Szyper - Wolsztyn	2209 -/-

Protokół przygotował Stanisław Antoniów

* 17 lipca na boisku szkolnym w Pszczewie odbyła się MINI OLIMPIADA DLA DZIECI z „CHUPA-CHUPS”, 350 dzieci wzięło udział w zabawach: żonglerka piłką, rzut łotką do tarczy, rzut piłką do kosza, kręgle i dwa ognie.

Fundatorem nagród i lizaków dla wszystkich uczestników OLIMPIADY i widzów była firma „CHUPA CHUPS”.

* Z okazji Jarmarku Magdaleńskiego koło PZW w Pszczewie zorganizowało zawody wędkarskie „O Puchar Pszczewa”, który ufundował wójt Gminy W. Gór-

czyński. W zawodach udział wzięło 27 zawodników, nagrodzono dziesięciu:

1 - miejsce Kazimierz Motyka z Polkowic	3150 pkt.
2 - miejsce Józef Nawrocki z Pszczewa	3050 pkt.
3 - miejsce Rafał Kaczorowski z Międzyrzecza	2900 pkt.

Pozostała punktacja:

4. Franciszek Masiuk	2200 pkt.
5. Tadeusz Rodziewicz	1650 pkt.
6. Rafał Bremski	1650 pkt.
7. Grzegorz Szmaida	1525 pkt.
8. Marek Nowakowski	1300 pkt.
9. Andrzej Gadus	1200 pkt.
10. Aleksander Rytwiński - I JUNIOR	

Razem złowiono ok. 18 kg ryb.

* Zawody Strzeleckie 17.07. zorganizował Pszczewski Klub Strzelecki pod kierownictwem prezesa klubu - Jarosława Szatały.

WYNIKI:

I miejsce ogółem 81/90 pkt. Wojciech Michalski
I miejsce „ROGACZ” 30/30 pkt. Tomasz Bok
I miejsce „LIS” 29/30 pkt. Franciszek Masiuk
I miejsce „DZIK” 29/30 pkt. Roch Adamczewski
I miejsce kobieta ogółem 55/90 pkt. Dorota Mundry

- Szachy -

* MIEDZYRZECZ - 26. 06.1999 zostały rozegrane otwarte mistrzostwa miasta Międzyrzecza w szachach szybkich - 10 minut dla zawodnika na partię. Wygrał **Zdzisław Rygielski** 6 (z 7) przed Zbigniewem Gumnym, Adamem Rabczewskim i Kazimierzem Zygmuntowskim po 5.

* MURZYNOWO - 27. 06. 1999 został rozegrany turniej szachowy z okazji 50 - lecia Zakładowego Klubu Sportowego „Budowlani” Murzynowo, 15 minut dla zawodnika na partię. Wygrał **Adam Rabczewski** 7 (z 7) przed Józefem Sławikiem 5, Krzysztofem Hebą i Dariuszem Kuliszem po 4,5.

* SKWIERZYNA - 04. 07. 1999 rozegrano Mistrzostwa Województwa Lubuskiego w Szachach „Aktywnych” - 30 minut dla zawodnika na partię. Wygrał **Marcin Maciaszek** 6 (z 6) przed Adamem Rabczewskim 5, i Tomaszem Kuśmanem 4.

-jr-

FESTYN „GŁĘBOKIE`99”

GŁĘBOKIE `99



SZTAFETA - 24h

12-13 SIERPIEŃ 1999

O.W. „Głębokie” w dniach 12-15 sierpnia organizuje na terenie ośrodka III Festyn Rekreacyjno-Sportowy - „Głębokie`99”. Tegoroczna impreza odbywać się będzie pod hasłem - „Żyją wśród nas”, bowiem w czasie trwania kilkudniowej imprezy zostanie przeprowadzona zbiórka pieniędzy na zakup sprzętu rehabilitacyjnego dla osoby niepełnosprawnej.

Jako pierwsi, bo już 12-go (czwartek) w ramach sportowo-festynowej zabawy do rywalizacji przystąpią biegacze amatorzy, którzy na tej samej trasie co rozgrywana była zeszłoroczna „750-tka” walczyć będą z dystansem w 24-godzinny biegu sztafetowym. Pozostałe dni to gry, konkursy, pokazy, turnieje, muzyka i zabawa dla dzieci i dorosłych oraz sporo niespodzianek.

A to co będzie się działo nad jeziorem „Głębokie” w sobotę 14-go sierpnia, będzie na żywo transmitowane przez „Radio Zachód”. Organizatorzy Festynu co roku starają się zmieniać jego oblicze i tak też będzie tego lata.

Uwaga: mieszkańcy M-cza i Skwierzyny, na planszach - telewizyjnego programu lokalnego, codziennie będą mogli zapoznać się z aktualnymi wydarzeniami nad jez. „Głębokie” k/M-cza. Zapraszamy i życzymy udanej zabawy.

-organizatorzy-



Ośrodek Wypoczynkowy
„GŁĘBOKIE”
tel. (095) 741 20 33

- SPORT - - KONKURS - - SPORT -

V zestaw pytań:

1. Która z drużyn piłkarskich z naszego powiatu wywalczyła w sezonie 98/99 mistrzostwo kl. A ?

- 1 pkt. -

2. Reprezentant Ziemi Lubuskiej miał być „czarnym koniem” konkursu w skoku wżwyz na I.O. w TOKIO. Podaj o kogo chodzi.

- 2 pkt. -

3. Krystyna Czajkowska i Krystyna Krupowa to medalistki I.O. W jakiej dyscyplinie ?

- 3 pkt. -

4. Kolarze z M-cza w latach 60-tych należeli do czołówek krajowej. Zdobyli nawet medal na M.P. Podaj nazwę klubu jaki wówczas reprezentowali.

- 4 pkt. -

5. W którym roku został założony Polski Komitet Olimpijski i kto był jego pierwszym prezesem?

- 5 pkt. -

Odpowiedzi należy przysyłać na kartach pocztowych na adres redakcji do 20 sierpnia, (obowiązuje data stempla pocztowego). - We wrześniowym numerze zamieścimy odpowiedzi na IV zestaw pytań i aktualną klasyfikację naszej sportowej zabawy oraz nazwisko kolejnej osoby nagrodzonej.

Warunki udziału w konkursie są zamieszczone w pierwszym numerze naszego miesięcznika. Bliższe informacje pod nr tel. (095) 741-24-31

Prawidłowe odpowiedzi na III zestaw pytań:

1. G.K.P. Bledzew (uwzględniono także G.K.S.)
2. Złoto I.O. «72; 2 x srebro I.O. «76; I.O. «92
3. Stanisław Królak - 1956 r.
4. Anna Sulima - zielonogórskie (MŚw - pięciobój)
Tomasz Kucharski - gorzowskie (MŚw - wioślarstwo)
5. Piłka ręczna

„Liderów coraz mniej”

Trzecia seria pytań przerzedziła już szeregi „liderów”. Największą stratę na tym etapie poniósł reprezentant Skwierzyny - Dariusz Stróżewski, który „strzelił” w swoich odpowiedziach dwie gąfy, co dało mu tylko 10 pkt.

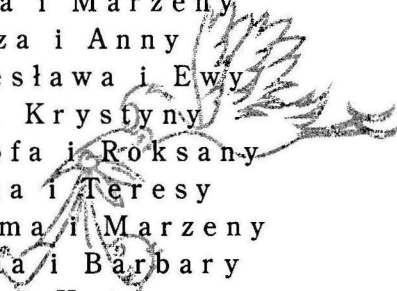
Oto jak przedstawia się aktualna klasyfikacja uczestników - po III-ech seriach pytań:

- 45 pkt. - K. Kochan - M-cz; J. Maksymiuk - M-cz; D. Matuszewska - M-cz;
- Z. Matuszewski - M-cz.
- 44 pkt. - M. Górzny - M-cz; K. Hacaś - Przytoczna, T. Jasione - Przytoczna.
- 41 pkt. - M. Bublewicz - M-cz; M. Wanat - Kaława.
- 40 pkt. - D. Stróżewski - Skwierzyna.

Nagrodę wylosował: **M. Wanat - Kaława.**
- rud -

Urodzenia zarejestrowane w Urzędzie Stanu Cywilnego w Międzyrzeczu

1. Brzozowska Maria Marzena c. Leszka i Marzeny
2. Kałuska Jagoda Maria c. Grzegorza i Anny
3. Kulawinek Sebastian Ireneusz s. Wiesława i Ewy
4. Stachowiak Jan Paweł s. Bogdana i Krystyny
5. Michalak Szymon Ryszard s. Krzysztofa i Rokسانی
6. Bochenko Patryk Sebastian s. Leona i Teresy
7. Kieszkowska Angelika Klaudia c. Adama i Marzeny
8. Rzeźnik Milena Magdalena c. Marcina i Barbary
9. Maciejewski Paweł Karol s. Ryszarda i Katarzyny
10. Lorek Krzysztof Paweł s. Pawła i Doroty
11. Onichimowski Patryk s. Iwony i Marcina



Zgony zarejestrowane w Urzędzie Stanu Cywilnego w Międzyrzeczu

1. Podębski Stanisław ur. 1922r. zam. Gorzów Wlkp.
2. Biegański Tadeusz ur. 1939r. zam. Międzyrzecz
3. Kostecki Franciszek ur. 1913r. zam. Międzyrzecz
4. Skrycki Ryszard ur. 1955r. zam. Międzyrzecz
5. Uryza Jadwiga ur. 1907r. zam. Międzyrzecz
6. Pazgrat Stanisław ur. 1907r. zam. Międzyrzecz
7. Wilezycka Anna ur. 1911r. zam. Międzyrzecz
8. Baranowski Janusz ur. 1925r. zam. Międzyrzecz
9. Jarmarczyk Wanda ur. 1915r. zam. Międzyrzecz
10. Wojciechowska Maria ur. 1939r. zam. Międzyrzecz
11. Nestorowska Józefa ur. 1937r. zam. Międzyrzecz
12. Wasilewska Maria ur. 1917r. zam. Międzyrzecz
13. Toczyński Adam ur. 1931r. zam. Międzyrzecz
14. Hombel Stanisław ur. 1922r. zam. Międzyrzecz
15. Kotowska Bronisława ur. 1928r. zam. Międzyrzecz



STOPKA REDAKCYJNA POWIATOWA

Redagują: Redaktor Naczelny - *Antoni Thocz*
Sekretarz Redakcji - *Izabela Stopyra*

oraz: *W. Chamienia, Sz. Gandurski, B. Jarmużek, T. Jasiński, S. Onyszczyk, J. Pacholak-Stryczek, A. Piotrowski, J. Rudnicki, E. Sawiński, A. Stopyra, Z. Wojciechowski.*

Fotoreporter - *G. Paczkowski*

Adres Redakcji: 66-300 Międzyrzecz ul. Poznańska 22, skr. pocztowa 81, tel. 741-2431

Ogłoszenia i reklamy przyjmujemy w redakcji oraz w Domu Kultury w Międzyrzeczu - ceny do uzgodnienia.

Publikowane na łamach POWIATOWEJ poglądy są poglądami autorów. Redakcja zastrzega sobie prawo skrótów i zmiany tytułów. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Wykonanie: Druk i skład: DRUKARNIA „OPEN”, 66-400 Gorzów Wlkp.,
ul. Matejki 90, tel/fax (0-95) 720-30-75 w. 21.22

SALONY SPRZĘTU RTV I AGD

OKMEL

AUTORYZOWANY
PRZEDSTAWICIEL

Plus
GSM



66-300 MIĘDZYRZECZ

ul. 30 Stycznia 19

ul. Ściegiennego 2

tel./fax: 741-28-35, 742-21-01

POLSKA PLATFORMA CYFROWA

CYFRA+

Zapraszamy: pn.-pt. 10⁰⁰-18⁰⁰, sob. 10⁰⁰-14⁰⁰



.DJ. mix pro

**R
A
T
Y** bez
ż
y
r
a
n
t
ó
w!



RTV

SONY POLAND, PANASONIC, DIORA,
PHILIPS, TECHNICS, LG, SAMSUNG,
GRUNDING, JVC, DAEWOO, THOMSON
TRILUX, PIONEER

**Na terenie
miasta i okolic
dowóz sprzętu
AGD i RTV
bezpłatny !**



**Sprzedaż telefonów
komórkowych GSM
oraz aktywacja.**



AGD

POLAR, AMICA, ZELMER, ŁUCZNIK,
WROZAMET, BOSCH, SIEMENS,
ARDO, WHIRPOOL, DAEWOO,
GORENJE, LG, PHILIPS,
SAMSUNG, PANASONIC,
IGNIS, BRAUN, CANDY, MPM,
ZANUSSI, ARISTON,
KENWOOD, HOLDEN, ELDON,
ŚWIATOWIT, GISOWATT





osprzęt elektroinst.,
kable, przewody,
żarówki, lampy,
światłówki,
sprzęt RTV i AGD,
pralki, lodówki,
kuchenki, okapy,
maszyny do szycia,
odkurzacze,
itp.

narzędzia,
elektronarzędzia,
kłódki, zamki,
silikony, kleje,
art. sanitarne,
art. metalowe,
art. elektryczne,
itp.



SPRZEDAŻ RATALNA BEZ ŻYRANTÓW

66-300 Międzyrzecz

Os. Centrum 3

Tel. (0-95) 741-27-88

(dawniej ELDOM - wejście w lewo)

Os. Centrum 3

Tel. (0-95) 742-19-61

ZAPRASZAMY - 9-17



Międzyrzecz ○ ul. Chrobrego 30 ○ tel. 741 22 35

Gaz na czas!

- wymiana butli
- autogaz
- myjnia samochodowa
- sklep firmowy (kuchenki, piece ...)

Bezpłatne połączenie

0-800 162 720

AUTO – KOMIS

"Niedźwiedzia Polana"

Hańckowiak Marek

66-300 Międzyrzecz
ul. Konstytucji 3-Maja 53
(koło mleczarni)
tel. 060 19 55 360



Kupujemy auta za gotówkę
Sprzedaż ratalna

Zapraszamy
codziennie 8⁰⁰-20⁰⁰